



WRONY I JONY

Jak informuje dziennik „Wesernje Nowosti” w jugosłowiańskim mieście Sarajewo wrony zaczęły napadać na ludzi.

Ornitolog prof. Weislaw Pawlic wyluzował to zjawisko tym, że w atmosferze zanolowanej niezwykle wysoką koncentracją dodatnie nabitowanych cząstek — jonów. Czasteczki tak wpłynęły na ptaki, iż stały się one agresywne.

NA SZCZUDEŁACH Z PARYŻA DO LONDYNU

Niewyłącznie wyznawca dokonał 23-letni student francuski, Philippe Robert, który trasę z Paryża do Londynu pokonał w rekordowym czasie ponad czterech dni, wędrując na szosach. Dotychczasowy rekord na tej trasie i takim sposobem wynosił w 1986 r. prawie osiem dni.

Pochodzący z południowo-zachodniej Francji dzielny student wyruszył w drogę z Paryża w minioną niedzielę. W czwartek w południe pojawił się w centrum Londynu. Kanał La Manche przebył na pokładzie promu.

JAK NIEGDYŚ WILHELM TELL

Oryginalna była ceremonia otwarcia ruchu na nowej szwajcarskiej drodze między Zurychem. Przedstawiciel miejscowych władz nie przeciął wstęgi, lecz podobnie jak niegdyś jego słynny rodak Wilhelm Tell wypuścił z kuszy strzałę celując w jabłko. Warto tu dodać, że jabłko było wymalowane na tarczy. Obok niego widniał napis: „Otwarcie drogi krajowej numer 28”.

NAJDUŻSZY WARKOCZ

Niecodzienny konkurs na „najdłuższy słowiański warkocz” zorganizowano na osiedlu mieszkaniowym „Popowice” we Wrocławiu. Do rywalizacji stanęło 14 par w wieku od 4 do 50 lat. Ich rozpuszczone włosy miały mierzyć ponad metr długości. Jurorzy dokonywały pomiarów warkoczek w tradycyjnym sposobie; ustalono iż najdłuższy warkocz — 99 cm — posiada 20-letnia wrocławianka Katarzyna Prosek.

PLYWACKI MARATON... SZONI

Trzy afrykańskie słonie ustanowiły w Zimbabwie rekord długości trasy pokonanej w pływaniu. Wystartowały one z parku narodowego Matasa-Dona przez zbiornik wodny Kariba. Podczas maratonu „pływacy” pomagali sobie wzajemnie: kiedy jedno ze zwierząt odpoczywało, operowało głowę i przednie nogi na tuleriu drugiego. Słonie pomyślnie dotarły do brzozy, przepływając w ciągu 30 godzin dystans ok. 35 kilometrów. Opr.: (S)

Wydanie I sobota 19 i niedziela 20 października 1985 roku Rok XLII PL ISSN 0288-7797 Nr indeksu 35004 Cena 8 zł

DE

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

„DŁ” ŁÓDZIANOM

Jarmark nad Łódką — czyli wszystko dla klienta

- 200 wystawców z całego kraju
- Rzemiosło, handel, gastronomia, kolekcjonerzy
- Loteria fantowa na rzecz CZMP
- Ożyje plac Barlickiego

Od poniedziałku, 4 listopada, do wtorku, 12 listopada, „Dziennik Łódzki” zaprasza wszystkich łódzian na jarmark. Na placu Barlickiego ustawionych będzie ponad 200

stojak, na których wystawcy z całego kraju zaoferują towary, srodnie zaspoakoit najrózniejsze gusty i potrzeby. Wszystkie one mają najlepsze zaprezentują rzemieślnicy, kolekcjonerzy, przedsiębiorstwa handlowe. O smakołyki dla uczestników jarmarku zadba gastronomia, nie zabraknie warzyw i owoców.

Podczas „Jarmarku nad Łódką” kupić będzie można zarówno wyroby dziewiarskie, bielizniarskie i obuwiowe, jak i artykuły gospodarstwa domowego, 1001 drobiazgów, zabawki, pamiątki. Swoje zbiory zaoferują filatelisci, numizmatycy, zbieracze odznak i medali, buklisty, kolekcjonerzy płyt i kaset.

Organizatorami imprezy są Społeczna Rada Jarmarku nad Łódką, „Targowiska Miejskie”, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i nasza redakcja, patronat nad imprezą objął Wydział Handlu UMŁ. Na czele Społecznej Rady stoi mieszkaniec Kołobrzegu, Bogusław Bosacki, który już od 15 lat organizuje jarmarki w dużych miastach i jest współorganizatorem „Jarmarku Dominikańskiego”.

Wkrótce kolejna porcja szczegółów o „Jarmarku nad Łódką”, m.in. o loterii fantowej na rzecz CZMP. (K. K.)

Spotkanie W. Jaruzelskiego z absolwentami uczelni radzieckich

Z okazji zbliżającego się ogólnopolskiego spotkania reprezentantów kilkunastosekcyjnej grupy obywateli polskich, którzy na przestrzeni lat ukończyli radzieckie uczelnie, I sekretarz KC PZPR, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął delegację Krajowej Komisji Absolwentów Uczelni Radzieckich, będącej integralną częścią TPPR.

Uroczystość nadania medali „Rodła”

Z okazji 40 rocznicy zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem i powrotu do macierzy przastarych Ziemi Zachodnich i Północnych oraz w celu uhonorowania osób, których działalność i nieugięta postawa przyczyniły się do przetrwania narodu i samostanowienia państwa, w tym pięciu poleźniczników — medali „Rodła” w dowód uznania dla ich działalności, którą przyczynili się

na jejzdźców, w kwietniu br. Sejm jednomyślnie przyjął ustawę o ustanowieniu medala „Rodła”.

18 bm. odbyła się w gmachu Sejmu uroczystość nadania dwudziestu wybitnym działaczom, w tym pięciu poleźnicznikom — medali „Rodła” w dowód uznania dla ich działalności, którą przyczynili się

E. Szewardnadze przyjął A. Hartmana

Minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze przyjął w piątek ambasadora Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim Arthura Hartmana na jego prośbę.

Omałwiono sprawy interesujące obie strony, przede wszystkim dotyczące przygotowań do zaplanowanego radziecko-amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu.

do zachowania polskości Ziemi Zachodnich i Północnych oraz integracji tych ziem z macierzą.

Medal „Rodła” przyznany uchwałą Rady Państwa wręczał Henryk Jabłoński, który przemawiając następnie powiedział m. in., że wyraz „Rodło” godziłem jest ze wżzech miar, by utrwalił się w naszej mowie i sercach, niezależnie od tego, w której części ojczyzny kraju czy nawet poza nim rozprzeczaliśmy swe życie. Z perspektywy lat, możemy obiektywnie ocenić znaczenie tego sło-

(Dalszy ciąg na str. 2)

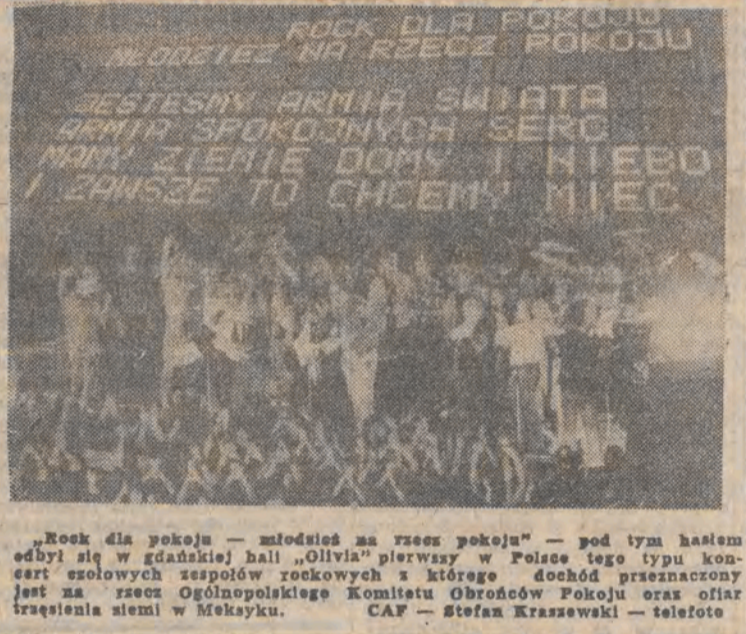
Mimo protestów z całego świata

Stracenie południowoafrykańskiego patrioty

Wczoraj o świcie w więzieniu w Pretorii mimo ogólnoswiatowej fali protestów wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na 30-letnim pocię z Soweto, działaczu

murzyńskim Benjaminie Molose, któremu rasistowski sąd zarzucił przynależność do Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC), zakazanej podziemnej organizacji.

(Dalszy ciąg na str. 2)



OBNIŻENIE CENY

Większe dostawy grapefruitów

Ponad 25 tys. ton kubańskich grapefruitów trafi jeszcze na nasz rynek do końca tego roku. Pierwsza dostawa, ok. 5 tys. ton została już sprzedana. Obecnie rozładowywany jest kolejny statek z podobną ilością, a do końca października mają nadzieję dwa dalsze. W listopadzie spodziewane są dostawy ok. 6-8 tys. ton. Można więc mieć nadzieję, że po dłuższej przerwie owoce cytrusowe — na razie jednego tylko gatunku — będą dostępne

na kupić nie tylko na bazarach. Spodziewana wyższa podaż skłoniła również Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego do obniżenia dotychczasowej ceny tych owoców z 300 zł na 240 zł za kg.

Kolejnym towarem, którego dawno nie oglądaliśmy na rynku, a który pojawił się ma w najbliższych tygodniach, będzie także oliwa z oliwek. (FAP)

Zachodniemieccy turyści

z „Achille Lauro” ulegli wypadkowi

W czwartek wieczorem na autostradzie biegnącej na południe od Karlsruhe uległ wypadkowi autobus, którym powracali do kraju zachodniemieccy turyści, biorący udział w wycieczkowym rejsie po Morzu Śródziemnym włoskiego statku pasażerskiego „Achille Lauro”.

Z informacji podanych przez rzecznika zachodniemieckiej policji wynika, że 15 pasażerów tego autobusu zostało rannych, w tym 6 ciężko.

Autobus biura podróży z Frankfurtu, wiozący pasażerów „Achille Lauro”, był jednym z pojazdów, które znalazły się w karambolu. W wyniku kolizji, do której tam doszło, trzy osoby poniosły śmierć.

Wczoraj o świcie w więzieniu w Pretorii mimo ogólnoswiatowej fali protestów wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na 30-letnim pocię z Soweto, działaczu

Podróż papieża na Sardinie

Wczoraj Jan Paweł II odwiedził Iglesias, następnie uda się do kopalni węgla Montepoli, gdzie na głębokości 400 metrów spotka się z górnikami i ich rodzinami.

Dramatyczne expose Craxiego

Tuż przed złożeniem na ręce prezydenta swej rezygnacji premier Craxi wygłosił w parlamencie włoskim przemówienie ukazujące dramatyczną sytuację i naciski Amerykanów, których spełnienie równałoby się przekreśleniu suwerenności praw Włoch. Przejmujące ciszą towarzyszyła wystąpieniu Craxiego, gdy opisywał przebieg wydarzeń po opuszczeniu „Achille Lauro” przez porywaczy, gdy mówił o postawie ambasadora USA, który brutalnie poinformował premiera o zamiarze uwolnienia statku siła, chociaż wiązało się to z wielkim ryzykiem dla istniejących ludzkich. W tym momencie włoskie działania dyplomatyczne dały już konkretny wynik w postaci całkowitej izolacji porywaczy w świecie arabskim.

Ta linia postępowania zyskała — mówił Craxi — aprobatę na posiedzeniu rządu, na którym postanowiono również „jeśli tylko będzie to możliwe nawiązać dialog z porywaczami, choćby tylko dla zyskania na czasie”. Craxi przypomniał daleki znany przebieg mediacji, które doprowadziły do uwolnienia „Achille Lauro”. „Dwa czynniki — powiedział — miały zasadniczo znaczenie dla powodzenia akcji polityczno-dyplomatycznej: były to pełna i zreczna współpraca Egiptu oraz „drobne usługi”, których spełnienia podjęli się emisariusze OWP”.

Relacjonując następnie wypadki związane z uprowadzeniem samolotu egipskiego na teren Włoch Craxi powiedział: „Okolo północy, w czwartek 10 października otrzymałem z Biłego Domu telefon, w którym poinformowano mnie, że amerykańskie samoloty wojskowe przechwyciły cywilny samolot egipski, na którego pokładzie są 4 palestyńscy porywacze odpowiedzialni za uprowadzenie „Achille Lauro”. Prezydent USA prosił rząd włoski o zgodę na lądowanie w Sigonelle, której do tej chwili nie udzieliły władze lotniska egipskiego samolotu cywilnego i amerykańskich samolotów wojskowych”. Craxi ze względu na wyjątkową sytuację, udzielił takiej zgody. „Samoloty amerykańskie” — mówił dalej Craxi — okazały się jednak bynajmniej nie myśliwoami, lecz dwoma samolotami transportowymi „DC-141”. Natychmiast po lądowaniu, warte przy samolocie egipskim objęło 50 żołnierzy włoskich, którzy odczyli maszynę. Z samolotu „DC-141” wyszły również 50 żołnierzy, byli to Amerykanie w szuku bojowym: oni z kolel otoczyli żołnierzy włoskich”.

„Żołnierze ci — stwierdził w swej relacji premier — należeli do formacji „Delta Force”, a dowodził nimi generał mający stałe polozczenie radiowe z Waszyngtonem. Comando to było gotowe in-

terwenować, aby przejąć pasażerów „Boeinga”, rozkazy — mówił Craxi — pochodziły bezpośrednio z Biłego Domu, który polecił — jak nam zakomunikowane — przejęcie terrorystów”.

Opisując z kolel swe telefoniczne, nocne rozmowy z Reaganem, który żądał wydania terrorystów i aresztowania znajdujących się na pokładzie samolotu mediatorów Craxi stwierdził, że spełnienie tych „życzeń” równałoby się naruszeniu włoskiego prawa: 11 października włoskie władze sądowe zakończyły zbieranie zeznań od pasażerów samolotu egipskiego i — mimo dalszych nalegąń Waszyngtonu — uznały, iż nie ma podstaw do zatrzymywania, a tym bardziej do aresztowania mediatorów palestyńskich, mających formalny status gości rządu egipskiego i immunitet dyplomatyczny oraz przebywających na pokładzie samolotu „Aegipt Air”, w rządowej misji specjalnej, a zatem korzystających z prawa ekstraterytorialności. Ponadto rząd w Kalrze zakomunikował Włochom, iż w razie dalszego przetrzymywania samolotu lub krótko przed jego pasażerem (z wyjątkiem przebywających już we włoskim areszcie czterech porywaczy) gotów jest bronić nieetykalności samolotu siłą. Na pokładzie „Boeinga” przebywała cały czas dziesięciu uzbrojonych egipskich policjantów.

Charakterystyczny jest także epizod, z którego wynika, że Amerykanie podjęli, już po osadzeniu porywaczy w areszcie włoskim, próbę zestrzelenia egipskiego samolotu.

„W piątek 11 października o godzinie 23.01 „Boeing” należący do „Aegipt Air” wystartował z Ciampino. O 23.04 jednocześnie wystartowały (z innego lotniska na Syosill) cztery włoskie myśliwce, by zapewnić mu ochronę w czasie lotu. O godz. 23.04 z Sigonelli wystartował bez zezwolenia amerykański samolot wojskowy i poleciał śladem egipskiego „Boeinga”. Jego pilot nie reagował na pytania pilotów włoskich myśliwców, co więcej, zażądał aby się oddaliły, 40 km przed Ciampino, bardzo obniżając lot, amerykański samolot zniknął z radaru. Okolo 23.00 „Boeing 737” wylądował na Ciampino. Później obwili później o kilkadziesiąt metrów od niego wylądował samolot wojskowy USA „T-39”, podając jako przyczynę „Emergency” czyli lądowanie awaryjne.

„Rząd włoski — kończy Craxi — wezwał rząd w Waszyngtonie do przeprowadzenia śledztwa w sprawie tych epizodów. Przekazany został też niezwłocznie nasz protest”.



W 202 dniu roku słońce weszło o godz. 6.07, rajdzie zaś o 16.34.

Imieniny obchodzą

DZIS: Paweł, Piotr, Ziemowit, Skarbiński

JUTRO: Irene, Jacek, Budziszlaw, Artemon

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z respo-godzieniami. Przewidywane spadki deszczu. Temp. maks. w dzień 8 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny północno-zachodni.

Z kalendarza wydarzeń

1745 — Em. J. Swift, angielski irlandzki pisarz.
1920 — Em. S. Lentz, malarz i rysownik.
1995 — Ur. H. Mortkowicz-Oleczakowa, pisarka.
1970 — Zm. J. Woszczerowicz, aktor.

Tako sobie myśl

Nie jeden człowiek ulega rozbięciu, wtedy gdy zmienia, że przybił już do portu.

Uśmiechnij się



— Bagażowy?
— Dziękuję, mam męża!

LKS wystąpi na mieleckim boisku Hasło Widzewa: Zapomnieć o Zabrzu!

W ekstraklasie piłkarskiej nadal ekspresowe tempo: co trzy dni mecz. Po śródkowych spotkaniach o ligowe punkty, w sobotę i niedzielę 14 seria meczów mistrzowskich. W Łodzi (niedziela, godz. 17) na widzewskim stadionie wystąpi Lechia Gdańsk. Gospodarze spotkania są faworytem, mimo fatalnej wpadki w środę w Zabrzu. B. Waliński i jego podopieczni chcą jak najszybciej zapomnieć o klęsce poniesionej w śródkowym meczu z Górnikiem. Przegrali wysoko, w miernym stylu i stracili 1 miejsce w tabeli, a także miano nie pokonanej dotychczas drużyny w ekstraklasie.

Przed tygodniem opiekun gdańskiej Lechii oglądał w Łodzi mecz Widzewa z Lechem. Na pewno W. Łazarek dobrze przeanalizował grę Widzewa, zapamiętał mocne, ale i słabe punkty widzewskiej drużyny. Uwzględni to na pewno przy ustalaniu planu gry na widzewskim stadionie. Lechia miernie wypadła w meczu z Legią, walcząc o sekurytywnie i czując wyraźny respekt przed przeciwnikiem. Czy podobnie będzie w niedzielę? Gdańszczanie — jak można się spodziewać — zastosują defensywny

styl walki, co nie ułatwi zadania gospodarzom. Mamy nadzieję jednak, że widzowi znajdą sposobność na rozmontowanie defensywy gdańskiej i odniosą zwycięstwo, które zrehabilituje ich przed własną publicznością za niepowodzenie w Zabrzu.

Piłkarze LKS wyjechali do Mielca, gdzie w sobotę czeka ich mecz ze Stalą. Mielecki zespół stracił gdzieś impet, który demonstrował w pierwszej części rozgrywek ekstraklas. Atut własnego boiska zapewne doda animuszu mieleckiej drużynie, ale nie powinno być hamulec dla drużyny łódzkiej w ubieganiu się o jak najkorzystniejszy wynik. Trener Z. Gutowski musi dokonać niezbędnych korekt w drużynie. Konieczny jest Klimas, a przy tym najlepiej sprawuje się w obronie Różycki. Są jednak zastępcy, którzy skutecznie powinni wypełniać luki.

W pozostałych meczach grają: LEGIA — ZAGŁĘBIE S. (sobota) oraz GÓRNIK Z. — LECH, POGOŃ — MOTOR, RUCH — GÓRNIK WĘB., ZAGŁĘBIE L. — ŚLĄSK, BAŁTYK — GKS KATOWICE. (w-w)

GAUDEAMUS W ŁÓDZKIEJ AWF

Wczoraj w sali gimnastycznej Zespołu Dydaktyczno-Naukowego AWF przy ul. Rudzkiej zebrał się studencki i II roku studiów stacjonarnych i zaocznych, aby uczcić w uroczystej inauguracji

roku akademickiego 1985-86. W uroczystości, na którą przybył m. in. I sekretarz KŁ PZPR — T. Czechowski i wiceprezydent Łodzi — J. Nosko, uczestniczyli także rektor warszawskiej AWF — prof. dr T. Ulatowski, prorektor — doc. dr hab. S. Piliż, dziekan i prodziekan Wydziału Wychowania Fizycznego Stolecznej AWF, nauczyciele i wykładowcy z Łodzi. Obecni byli także przedstawiciele władz dzielnic Górna, kierownictwo łódzkiego sportu z dyr. WKFSIT — H. Grenda, przedstawiciele łódzkiej uczelni, zakładów opiekuńczych.

Prodziekan doc. dr K. Hądzelek przedstawił zarys działalności Zespołu Dydaktyczno-Naukowego AWF w Łodzi. W tym roku akademickim studiować będzie 180 osób, a w przyszłości, gdy liczba słuchaczy wzrośnie do 500, ma powstać filia stolecznej uczelni, która w dalszych latach przekształci się w samodzielną uczelnię wychowania fizycznego.

Podniosłym momentem uroczystości była immatrykulacja, której dokonał prof. doc. hab. L. Jasnykowski. W imieniu studentów, P. Podsiadlik z II roku podziękował za trud dydaktyczno-wychowawczy oraz pomoc władz Łodzi w utworzeniu tej tak potrzebnej dla łódzkiego sportu uczelni. Odnotujmy, że w gronie słuchaczy łódzkiej AWF są znani sportowcy naszego miasta, wśród nich m. in. brązowy medalista ME, łyżwiarz, figurowy Sposłem — G. Filipowski, koszykarka pierwszoligowej drużyny LKS — Beata Adamus, piłkarz rezerwy Anilany — L. Dziuba, piłkarz Widzewa — T. Świątek i W. Wraga.

Inauguracja nowego roku akademickiego przy ul. Rudzkiej zakończył wykład prof. doc. hab. C. Tomaszewskiego pt. „Rewolucja psychologiczna, a uroczystości zakończenia odpowiadają tradycyjnemu „Gaudeamus”.

W SKRÓCIE

W Algierze rozegrano rewanżowy mecz 1/2 finału eliminacji piłkarskich MŚ strefy afrykańskiej, w którym Algieria pokonała Tunezję 3:0.

Pierwsze spotkanie przyniosło także sukces piłkarzom Algierii (4:1) i oni, awansując do finału strefy afrykańskiej, zapewnili sobie udział w decydującej fazie „Mexico-86”.

W drugim półfinałowym spotkaniu Libia pokonała Marokko 1:0. Powinno pierwsze spotkanie wygrało Marokko 3:0, one zapewniło sobie awans do finału „Mexico-86”.

Zwycięstwa faworytów

W hali na Julianowie rozpoczął się wczoraj drugi już z kolei tradycyjny turniej siatkarzy. W imprezie uczestniczą cztery drużyny. Obok Startu, sosnowieckiego Piomienia i AZS W-wa, startuje pierwszoligowa drużyna bułgarska Odessos Warna.

Turniej inaugurował mecz Startu — Odessos. Wygrał bez kłopotu łódzianin 3:0 (8,7,12). W drugim spotkaniu zmierzyły się zespoły Piomienia i stolecznego AZS. Wygrał Piomień 3:1 (7,8,—,13). W czwartym secie drużyna z Bielana stawiała opór renowanemu zespołowi Piomienia. Akademicy przegrywali w tej partii już 4:14, broniąc trzy mecze powoli i wyciągając na 4:14, aby po prostym błędzie przegrać pojedynek.

Dzisiaj grają Odessos Warna z Piomieniem (początek spotkania o godz. 16) i AZS W-wa — Start. (sz.)

W rozgrywanym w hali Spółem ówczesnym turnieju PP kobiet, Warmia pokonała Spółem 3:0 a Kolejarz Katowice zwyciężył także 3:0 AZS Kraków.

KALENDARZYK KIDICA

SOBOTA
BADMINTON. Międzynarodowy mecz POLSKA — NRD, hala Reursary przy al. Wióknarzy, godz. 16.

PIŁKA KOSZYKOWA. I liga kobiet: WŁOKNIARZ — LKS, w Pabianicach, godz. 17. I liga mężczyzn: SPOŁEM — ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC, ul. Północna, godz. 17.

PIŁKA SIATKOWA. II liga mężczyzn: WIFAMA — GRODZIEC BĘDZIN, ul. Niciarniana, godz. 17 (w niedzielę godz. 11); BZURA OZORKÓW — AZS CZĘSTOCHOWA w Ozorkowie, godz. 17 (w niedzielę godz. 11). Międzynarodowy turniej kobiet z udziałem Startu, AZS W-wa, Piomienia Sosnowiec, Odessos Warna, ul. Teresy, godz. 16 (w niedzielę godz. 10). C.d. ćwierćfinału PP kobiet z udziałem Spółem, Warmii Olstyni, AZS Kraków, Kolejarza Katowice, ul. Północna, godz. 11 (w niedzielę godz. 10).

PIŁKA RĘCZNA. II liga mężczyzn: WŁOKNIARZ — SPOJNIA GD., w Pabianicach, godz. 17 (w niedzielę godz. 11).

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE. Otwarte mistrzostwa Łodzi — w Pałacu Sportowym, godz. 11 (w niedzielę godz. 9).

HOKAJ NA ŁÓDZIE. II liga: BORUTA — WŁOKNIARZ — w Zgierzu, godz. 18 (w niedzielę godz. 11).

JĘDZIECTWO. Mistrzostwa makroregionu w skokach — w Łagiewnikach, godz. 12 (w niedzielę godz. 10).

TENIS STOŁOWY. II wojewódzki turniej klasyfikacyjny seniorów, ul. Miłłonowa, godz. 10 i 15.30.

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW. Mecz juniorów ŁÓDZ — KARL-MARK-STADT — w Konstancynie, godz. 14.

PIŁKA NOŻNA. III liga: BORUTA — ŻERARDOWIANKA — w Zgierzu, godz. 11.

BYDZIE SPORTOWY. Zjazd I ligi w sali Widzewa, godz. 9 (w niedzielę godz. 9).

NIEDZIELA
PIŁKA NOŻNA. I liga: WIDZEW — LECHIA GDAŃSK, ul. Armii Czerwonej, godz. 17. II liga: START — WISŁA KRAKÓW, ul. Teresy, godz. 11.

PIŁKA KOSZYKOWA. II liga kobiet: WIDZEW — STAL GRUDZIĄDZ, w hali Reursary przy al. Wióknarzy, godz. 11.

Przegrali w Tychach 3:4

W pierwszym meczu drugiej rundy rozgrywek w ekstraklasie, hokeiści LKS przegrali wczoraj w Tychach z tamtejszym GKS 3:4 (3:2, 0:0, 0:2). Bramki dla LKS zdobyli: Ludwig, Witczak i Pia-secki.

Łodzianie dzielnie stawiali czoła gospodarzom aż do końca drugiej tercji prowadząc 3:2. Niestety w ostatnich 20 minutach dali się zaszkodzić dwukrotnie, tracąc szansę na zwycięstwo.

We wtorek (22 bm.) w Pałacu Sportowym LKS zmierzy się z Naprzodem Janów (początek meczu o godz. 17).

Pierwszej porażki doznało Podhale Nowy Targ, ulegając w Janowie Naprzodowi 1:2. „Szarotki” utrzymały pozycję lidera tabeli. Pozostałe wyniki: Stoczniowiec — Czarniow 4:3, Zagłębie — GKS Katowice 11:4 (5 bramek zdobył prowadzący w tabeli najlepszy strzelec Zabawa), KTH — Polonia 2:13. (w-w)

Czy wychodzimy z regresu?

— (OBSŁUGA WŁASNA) —

— Czy wychodzimy z regresu? — na to retoryczne już pytanie usiłował odpowiedzieć wczoraj na konferencji prasowej w Warszawie minister budownictwa — Stanisław Kukuryka.

Można po dziewięciu miesiącach 1985 r. mieć uzasadnioną nadzieję — tak uważa minister — na wykonanie planu zakładającego od dawna w końcu grudnia 130 tysięcy mieszkań w kraju w budownictwie wielorodzinnym. Dolna granica planu trzyletniego (mija nam właśnie ostatni jego rok) wyniosła 325 tys. mieszkań — została już przekroczona. Nie wykluczone, że do końca bieżącego roku liczba oddanych mieszkań w trzylatce sięgnie od 380 do 395 tysięcy.

Niestety, w budownictwie jednorodzinnym, gdzie liczone w 1985 r. na wykończenie 60 tysięcy domków, nie nie skłania do optymizmu. Plan nie zostanie wykonany. W budownictwie jednorodzinym w większym jeszcze, aniżeli w wielorodzinnym, stopniu dają o sobie znać braki zaopatrzeniowe w materiały pochodzące przede wszystkim z takich resortów jak hutnictwo i chemia.

Te 130 tysięcy w 1985 r. to oczywiście niewiele w stosunku do potrzeb. Pamiętajmy musimy niemiernie o ograniczonych możliwościach naszej gospodarki, które budownictwo kupia jak soczewka. Tym bardziej na uwagę zasługuje potrzebne równoległe nadrobienie zaległości w budowie infrastruktury technicznej i społecznej. Od wielu już lat nie budowane tak wielu szpitali, przedszkoli, ośrodków zdrowia. Lepiej — rok 1985 jest rokiem rekordowym w PRL w liczbie oddawanych do użytku szkół.

Co nas czeka w najbliższych latach? Dalsza koncentracja i ograniczenie frontu inwestycyjnego. Pierwszeństwo ma mieszkaniówka, budownictwo służby zdrowia, oświaty, infrastruktura techniczna. Rozbudowuje się oczyszczalnie ścieków. Konieczne stanie się niebawem inwestowanie w piekarnictwo w dużych aglomeracjach i w mleczarstwo. Największe zainteresowania wymaga jednak przemyśl materiałów budowlanych. Bez zastrzyku 200 co najmniej miliardów złotych w rozbudowę i unowocześnienie przemysłu ceramicznego, wytwórni izolacji i chemii pracującej dla budownictwa, nie tylko nie ma mowy o uzyskaniu

materiałów potrzebnych na osiągnięcie w 1990 roku 300 tysięcy mieszkań uchwalonych przez Sejm, ale na przekroczenie barier 200 tysięcy mieszkań rocznie — liczby znacznie realniejszej. Nie możemy czekać na żadną pomoc, na żadne pożyczki a długi trzeba zwracać. Możemy liczyć tylko na siebie. Chcąc budować trzeba mieć z czego. Trzeba więc dysponować dobrą bazą materiałową. I kto wie, czy jej rozwój nie odbędzie się chwilowo nawet kosztem ograniczenia na pewien czas budownictwa mieszkaniowego. Dlatego też przyszła plejolażka musi — innego wyjścia nie ma — stać się plejolażką materiałów budowlanych.

Minister nadmienił także o programach zmierzających do poprawy w dziedzinie sprzętu. Na wzrost zatrudnienia nie ma co w budownictwie liczyć. Wydajność — można, owszem, podnieść lepszą organizacją, ale bez sprzętu nie ma co o tym marzyć.

ALINA POMIATOWSKA

Ostre protesty członków komisji wyborczych przeciwko szkalowaniu

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, członkowie komisji wyborczych z Gdańska, Elbląga, Koszalina, Olstyna, Świdnicy, Szczecina i Wrocławia wyrazili ostry protest przeciwko szkalowaniu masowej informacji, w których polewając się na oswiadczenia Lecha Wałęsy, kwestionuje się rezultaty pracy komisji wyborczych na terenie wymienionych województw i pomawia o nierzetelne przedsta-

wienie wyników wyborów. Członkowie komisji wyborczych zwrócili się do prokuratury o udzielenie ochrony prawnej przed pozabawionym jakichkolwiek podstatą szkalowaniem ich dobrego imienia.

W Prokuraturze Wojewódzkiej w Gdańsku wszczęto postępowanie karne o rozpowszechnianie wiadomości znieważających członków komisji wyborczych.

Postępowanie w toku. (PAP)

Zakończenie kolejnej sesji konferencji sztokholmskiej

VII sesja konferencji sztokholmskiej w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia zakończyła 18. bm swa

obradę. Była to sesja o dużym znaczeniu: osiągnięto porozumienie w sprawie dalszego toku prac, a dzięki ograniczeniu liczby tematów nad którymi będzie się nieformalnie dyskutować zarysowano kontury przyszłego dokumentu końcowego konferencji.

Przemawiając na ostatnim posiedzeniu plenarnym sesji nacj delegacji ZSRR, amb. Oleg Griniewski ocenił osiągnięte wyniki jako pozytywne i stwierdził, że dokonano przejęcia do bardziej produktywnych prac. Pozytywny wpływ na obrady sztokholmskiego forum miało ostatnie spotkanie radziecko-francuskie, które w dużym stopniu przyczyniło się do umocnienia bezprecedensowej współpracy międzynarodowej w sprawie bezpieczeństwa. Wszystko to znacznie ułatwia osiągnięcie rzeczowych rezultatów na konferencji sztokholmskiej — podkreślił Griniewski.

Wyniki tych wstępnych badań wskazują, że czynnik etiologiczny AIDS-htlv-III-lav dotarł do Polski. Zakażenie tym wirusem przebiega do chwili obecnej bezobjawowo i dotyczy wyłącznie osób z znanymi grup ryzyka. Wszystkie osoby, u których wykryto przeciwciała anty-htlv-III-lav zostały o tym poinformowane, poddane badaniom klinicznym i pozostają pod obserwacją lekarską. Na podstawie wyników dotychczasowych badań nie można przewidzieć czy kłórkowik z tych osób rozwinięciem pełnoobjawowy AIDS.

Badania grup ryzyka oraz krwiadawców są kontynuowane.

W jednym z tych ośrodków przypadków nie stwierdzono objawów AIDS. Przeciwciała anty-htlv-III-lav nie wykryto w żadnej próbie surowicy osób z pozostałych grup: 120 narkomanów, 44 prostytutki, 1340 krwiadawców oraz 34 osób otrzymujących liczne przetoczenia krwi.

Stracenie południowoafrykańskiego patriotę

(Dokończenie ze str. 1)

wolnościowej w RPA i rzekome zabójstwo w 1982 roku, czarnego policjanta, będącego na usługach sił bezpieczeństwa reżimu Pretorii. Władze RPA oficjalnie odrzuciły apele o zaniechanie egzekucji, pytając z całego świata.

Egzekucja B. Moloiase wywołała protesty na całym świecie. W wielu krajach utrzymujących stosunki dyplomatyczne z RPA odbyły się demonstracje przed ambasadami. Wśród demonstrantów przed ambasadą RPA w Paryżu był również premier Laurent Fabius.

Na wniosek grupy komunistycznej Francuskie Zgromadzenie Narodowe przerwało na pięć minut obrady, by uczcić pamięć czarnego

wiele ich było, zaświadcza właśnie wystawa umiująca 30 lat twórczej pracy. Projekty B. Kardaszewskiego to m. in. Łódzka PWSSP Instytut Fizyki UL, Wydział Budownictwa PL, wiele niebanalnych budynków mieszkalnych, że wymienia tylko ten najnowszy w zbiegu Piotrkowskiej i Zamenhota. Autor tych i dziesiątków innych architektonicznych propozycji nie lubi stereotypów i banałów. Warto się przekonać jak w zbiorze wyglądają twórcze wizje architekta, a także najnowsze projekty, które przygotował jego dyplomanci.

W uznaniu twórczej działalności jubilatowi wręczono odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”.

Wspaniałe atmosfery wczorajszego wernisazu dopełnił koncert, w którym obok kwartetu im. K. Szymanowskiego, jako interesujący solista-spiewak wykonał bohaterski wizerunek — Bolesław Kardaszewski. (rel)

RUMUNIA STAN WYJĄTKOWY W ENERGETYCE

W związku z niedoborami energii elektrycznej w Rumunii postanowiono wprowadzić stan wyjątkowy w energetyce oraz militaryzować wszystkich zakładów energetycznych kraju.

Decyzja ta zapadała na posiedzeniu Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK. Opublikowany przez agencję Agerpres komunikat o jego obradach stwierdza, iż PKW KC RPK ocenił krytycznie działalność resortu energetyki w dziedzinie realizacji programu produkcji energii elektrycznej w 1985 roku i podjął kroki mające na celu zaprowadzenie porządku i surowej dyscypliny we wszystkich zakładach wytwarzających energię, a w szczególności w elektrowniach pracujących na węglu.

Medale „Rodła”

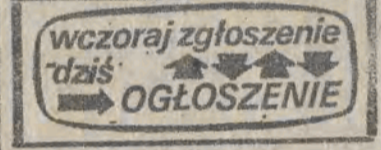
(Dokończenie ze str. 1)

wa i znaku, symbolu narodowej wspólnoty, patriotyzmu i wiary w nadejście dnia dziesięciu sprawiedliwości. „Rodło” to od 1945 r. także symbol zwycięstwa tych, co pod tym znakiem walczyli, a wraz z nimi wszystkich pokoleń Polaków.

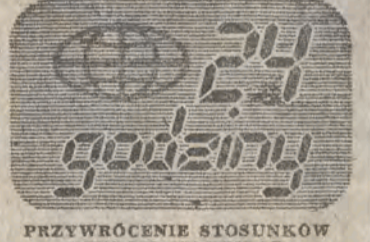
Medal „Rodła” nadawany będzie Radą Państwa w okresie od 9 maja 1985 r. do 9 maja 1990 r osobom szczególnie zasłużonym w walkach o pokoleń Ziemi Zachodniej i Północnych, członkom organizacji i stowarzyszeń prowadzących działalność społeczno-polityczną, gospodarczą i kulturalną związaną z powrotem tych ziem do macierzy, a także żołnierzom biorącym udział w walkach o wyzwolenie ich suod okupacji hitlerowskiej oraz pionierom osadnictwa, którzy poświęcili szczególne zasługi dla gospodarczego odrodzenia tych ziem i ich pełnej integracji po wojnie z pozostałymi obszarami naszej ojczyzny. Na odznaczeniu widnieją słowa — przysięgi z „Rodła”: „Nie rzucim ziemi! Stąd nasz ród”. (PAP)

AIDS dotarł do Polski

Pełnomocnik ministra zdrowia i opieki społecznej informuje, że w



DOM sprzedam. Pabianice, Osiedla 20. 34697-g-E
KUPIE antyradar samochodowy. Sprzedam video Panasonic. Radomsko 86-37. 34698-g-E
SPRZEDAM — Antares do rajstop. 87-80-58. 34699-g-E
SKÓRY karminowe — komplet — sprzedam 87-27-84. 34700-g-E
ZATRUDNIĘ do przyrzużenia w zawodzie szwaczki. Tel. 55-87-74. 34701-g-E
ZATRUDNIĘ szwaczki na ryg-zak na cały ores 1/2 etatu. Tel. 55-87-74. 34702-g-E
PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne zakupu działki budowlanej 3.000 m² z budynkami gospodarczymi w Łodzi. Oferty 34708 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98.
„PASSA” sprzedam lub zamienię na „120p”. Tel. 84-88-07. 34709-g-E
GLAZURĘ układam. Kalamanski. 55-47-65. 34787-g-E
PUDEŁKI srebrne — sprzedam. 86-70-81. 34788-g-E
BONY PEO — kupię. 85-52-14. 34789-g-E
HYDRAULIKA — centrale ogrzewania, usuwanie awarii, krycie instalacji pod glazurę (także w Łodzi). Krótkie terminy wykonania. Posiadamy wanny, klewomywalki, umywalki, sedesy, bojlerzy, rury. Zlecenia Piotrków Trybunalski, Murgrabia tel. 54-62. 34773-g-E
ZATRUDNIĘ elektryka 36-16-35. 34734-g-E
SPRZEDAM dom jednorodzinny. Piotrków Tryb., ul. Zachodnia 12. 34802-g-E
SZNACYERY średnie — sprzedam. Tuszyń-Las, Dom wicza 18. 9764-g-E
MECHANIK maszyn szwalniczych podejmuję pracę prywatnie, inne propozycje. 43-83-54. 9767-g-E
FUTRO łapki karakulowe, nowe, okazjynie sprzedam. 33-19-95. 9769-g-E
SPRZEDAM „Siporeks” Łódź, Dobrychcia 10. 9770-g-E
MINI wieża kompletna, kolumny „Altus” 110 — sprzedam. Tuszyń-Las, Domowicza 18. 9765-g-E
VIDEO japońskie nowe sprzedam. 33-27-15. 9772-g-E
VIDEO 2000, nowe z kasetami, wieże JVC — tanio sprzedam. Bartoka 1 m 99, bl. 427. 9773-g-E
WYKVALIFIKOWANA szwaczka zatrudniająca (szycie kombinizonów). Ruda, Muniepalna 8. 9774-g-E
POSZUKUJE lokalu usługowego-handlowego. 51-61-06. 9787-g-E
KIOSK „Warzywa-Owoce” — sprzedam. 43-20-67. 9789-g-E



PRZYWRÓCENIE STOSUNKÓW DYPLMATYCZNYCH

11 bm. Kuba i Urugwaj podpjęły decyzję o przywróceniu stosunków dyplomatycznych, które pod naciskiem Waszyngtonu zostały zerwane przez Montevideo w 1984 r.

Jak poinformowała agencja France Press, w Pałacu Narodów w Genewie odbyło się oficjalne podpisanie deklaracji, w której rządy Kuby i Urugwaju powiadamiły o przywróceniu od 11 października br. dwustronnych stosunków dyplomatycznych na szczeblu ambasad.

ZAINTERESOWANIE TURYSTÓW POLSKIMI LINIAMI PROMOWYMI

Fromy Polskiej Żeglugi Bałtyckiej przewoziły we wrześniu 29,3 tys. turystów oraz 525 samochodów osobowych i 1813 samochodów ciężarowych. Ogółem w tym roku z usług promowych Polskiej Żeglugi Bałtyckiej skorzystało 216 tys. pasażerów, głównie z Polski, krajów skandynewskich i RFN.

OSWIADCZENIE MINISTRÓW GOSPODARSTWA ASEAN

Ministrowie gospodarki stowarzyszenia narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) ostrzeżli w czwartek na konferencji w Bankoku, że zerwa stosunki handlowe ze Stanami Zjednoczonymi, jeżeli Kongres USA uchwali ustawę w sprawie ograniczenia importu tekstyliów.

PRZECIWKO „WOJNOM GWIEZDNYM”

Ponad 30 parlamentarzystów organizacji stowarzyszenia w USA, jak również ponad 120 wybitnych osobistości amerykańskich wypowiedziały się przeciwko reaganowskiemu inicjatywie obrony strategicznej (SDI), zwanej potocznie „wojnami gwiazdowymi”. Wezwano również do przerwania rozmów rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim.

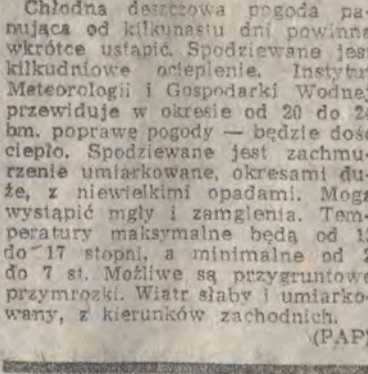
BEZROBOTNI BUDOWLANI W RFN

Według danych zachodniemieckiej Centrali Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego, 180 tys. pracowników tej branży odwiezła aktualnie urzędy zatrudnienia w poszukiwaniu pracy.

Jak poinformowano w czwartek w Bonn na konferencji prasowej, liczba bezrobotnych budowlanych w RFN wyższa jest w roku bieżącym o 20 proc. od liczby bezrobotnych w tym samym okresie w roku minionym.

Trochę ciepłej

Chłodna deszczowa pogoda panująca od kilkunastu dni powinna wkrótce ustąpić. Spodziewane jest kilkudniowe ocieplenie. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 20 do 24 bm. poprawę pogody — będzie dość ciepło. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, z niewielkimi opadami. Moga wystąpić mgły i zamglenia. Temperatura maksymalne będą od 12 do 17 stopni, a minimalne od 2 do 7 st. Możliwe są przynętowe przymrozki. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków zachodnich. (PAP)



* GODZ. 14.20. Ozorków, ul. Wyszynskiego. 76-letni rowerzysta Wacenty B. wskutek zajechnia drogi zderzył się z „Zukiem” doznając urazu głowy.

* GODZ. 16.40. Bronisławskiego — Tatrzńska. Niezręczy pieszak Andrzej D. (lat 29) wargnął na jezdnię w miejscu niedozwolonym i wpadł na bok autobusu MPK, nie doznając jednak żadnych obrażeń.

KOMUNIKAT

WRD WUSW, ul. Wł. Eytomskiej 80, tel. 57-15-82, poszukuje świadków następujących wypadków:

* Potracenia kobiety przez „Syrenę” w dniu 18 października o godz. 17.50 przy ul. Łagiewnickiej 96A.

* Potracenia pieszka przez samochód „Volksvagen” w dniu 18 października o godz. 18.35 na skrzyżowaniu Krzemieniecka — Karłowicka. (JSB)

Ponad tysiąc telefonów dla CZMP

W ciągu niespełna roku łącznościowcy z całego kraju zebrali ponad 8 milionów zł, aby za te pieniądze zakupić telefony dla Centrum Zdrowia Matki-Polki. Tak więc już teraz 1145 aparatów telefonowych czeka w magazynach na zamontowanie. Pozostała kwota ze społecznej zbiórki, tj. 300 tys. zł przeznaczono na dalszą rozbudowę łączności w szpitalu.

Wczoraj, z okazji Dnia Łącznościowców, przedstawiciele tego resortu dokonali symbolicznego przekazania daru na ręce przewodniczącego Obywatelskiego Komitetu Budowy Szpitala Pomnika CZMP, prezydenta miasta Józefa Niewiadomskiego. Z okazji „Dnia Łącznościowców” odbyła się po południu uroczysta akademia, w czasie której zasłużeni pracownicy i emeryci okręgu łódzkiego poczty i telekomunikacji zostali wyróżnieni odznaczeniami państwowymi, Medalem 40-lecia PRL, medalem „Za zasługi dla obronności kraju” i odznaczeniami resortowymi.

40 lat Wojskowej Drukarni

Wojskowa Drukarnia w Łodzi obchodzi 40-lecie swojej pracy. Z okazji tego jubileuszu wczoraj w foyer Teatru Wielkiego w Łodzi odbyła się uroczysta akademicka. Oprócz kierownictwa i załogi drukarni przybyli zaproszeni goście: przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych naszego miasta oraz przedstawiciele wydawnictw i Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego. Podczas tej uroczystości zasłużonym pracownikom Wojskowej Drukarni wręczono odznaczenia państwowe.

Tragedia na basenie

Uczniowie klasy V a ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Pabianicach mieli zajęcia wychowania fizycznego na basenie miejskiego „Włókniarza”. Dzieciom towarzyszyła nauczycielka „wzrostu” i ratownik — instruktor. Lekcja odbywała się normalnie. Po jej zakończeniu okazało się, że brakuje 11-letniego Arka. W chwili późniejszej znaleziono go na dnie basenu. Chłopca nie udało się uratować. Dodajmy, że aparat do sztucznego oddychania był nieprawidłowo połączony z innymi urządzeniami. Wyniki sekcji zwłok wskazują, że jedyną przyczyną zgonu było utonięcie. Śledztwo w tej sprawie prowadzi RUSW w Pabianicach pod nadzorem Prokuratury Rejonowej.

„Helios” — nowy odbiornik tv

Warszawskie Zakłady Telewizyjne systematycznie unowocześniają swoją produkcję. W fabryce rozwijany jest obecnie seryjny montaż nowego typu odbiornika telewizyjnego kolorowej „Helios-500” — następcy OTVC „Jowisz”. W „Heliosie” zastosowano kinoskop nowej generacji „701” z piaskowatym „Polikoloru” odznaczający się lepszym obrazem i dwukrotnie mniejszym, w porównaniu z poprzednim, poborem mocy. Dotychczas wyprodukowano blisko 7 tys. „Heliosów”. Jeśli nie zawiodą dostawy z „Polikoloru”, z tam montażowych WZT schodząć będzie co miesiąc 5-6 tys. takich odbiorników.

— Czy zgodziłby się pan s powszechna opinia, że sytuacja sanitarna kraju jest katastrofalna?
— Od ponad roku intensyfikowaliśmy wysiłki zmierzające do radykalnej poprawy higieny w Polsce. Uważam, że stwierdzenie swarem w pańskim pytaniu jest zbyt ostre, choć poprawa w przestrzeganiu czystości jest — przyznajmy szczerze — niemała i daleko niewystarczająca.
— Co kilka dni czytamy w gazetach o zatruciach pokarmowych. Czy ten rok był pod tym względem rekordowy, czy też w roku ubiegłym było tyle samo zatruczeń, ale prasa nie była o tym informowana?
— Państwowa Inspekcja Sanitarna przeprowadza znacznie częściej i dokładniejsze kontrole niż to było w latach ubiegłych, a represje nie omijają żadnego przypadku zatrucia pokarmowego. Faktem jest, że w poprzednich okresach działalności kontrolna nie była aż tak zdecydowana, dlatego być może nie wszystkie przypadki były ujawniane. Zapewniam, że nie ukrywamy żadnego zjawiska epidemiologicznego.

— Kto nas najczęściej truje i czym?
— Zakłady zbiorowego żywienia: szkolne, wycieczkowe, restauracje — głównie prywatne, ale nie tylko. Otwarcie trzeba powiedzieć, że duża uchybienia stwierdzamy w punktach skupu mleka, w których często nie ma bieżącej wody. Ale przede wszystkim trujemy siebie sa-

mi. Przecież najczęstsze zatrucia pokarmowe — salmonellozy — to choroby brudnych rąk.
— W których województwach zanotowano najwięcej zatruczeń?
— Wkrótce będziemy mieli sanitarną klasyfikację województw. Na razie mogę panu powiedzieć, że niechlubnie przodują województwa nadmorskie i podkarpackie. Wiąże się to naturalnie ze wzmotywnym — zwłaszcza latem — ruchem turystycznym. Nie może to być jednak żadnym usprawiedliwieniem.

— Co na to władze lokalne?
— Niestety, podchodzi do tych spraw często niefrasobliwie, uważając widocznie, że przestrzeganie czystości zbyt dużo kosztuje. A to nieprawda — brud kosztuje drożej.

— Dlaczego?
— Jeden przypadek zatrucia pokarmowego kosztuje nas 70-80 tys. zł. Nas — to znaczy społeczeństwo. Składają się na to koszty leczenia, absencji chorobowej, zmniejszonej wydajności pracy, straty moralnej.

— Jak na ile innych województw wygląda sytuacja w Łodzi?

— W porównaniu z innymi regionami oena jest niekorzystna. Do zrobienia pozostaje jeszcze dużo — w obiektach ho-

munalnych, zakładach przetwórstwa żywności, zbiorowego żywienia szkolach itd.
— Mam przed sobą depeszę PAP w której czytamy m. in.: „...w ostatnim tygodniu sierpnia za stwierdzone uchybienia (sanitarne) nałożono na winnych 3.250 mandatów na łączną sumę prawie 3 mln zł”. Panie ministrze, wychodził niecały tydzień słożeń na jeden mandat...
— Rzeczywiście, mandaty są zbyt niskie. Złożyliśmy wniosek, aby górna granica wynosiła co najmniej 10 tys. zł.
— To też nie jest zbyt dotkliwa kara.

— Coraz częściej stosujemy sklerowania do kolegium, które może orzec grzywnę do 50 tysięcy zł...
— ...to jest dziennym utargiem np. prywatnej wycieczki lodów.

— Najskuteczniejszym działaniem jest zamknięcie zakładów za brud. Szkoda, że trzeba sięgać aż do takich metod, ale zlegamy po nie dość często i będziemy czynić to nadal.

— Czy np. wycieczki lodów, którymi spowodował masowe zatrucia pokarmowe, można saskarżyć do sądu?
— Oczywiście, że można. Każdy chory wliczyć może do sądu sprawę o odszkodowanie oraz o straty moralne. Myślę,

że takie praktyki powinny mieć miejsce.
— Czy z brudem walczy tylko Państwowa Inspekcja Sanitarna?

— Bardzo jesteśmy wdzięczni za współpracę Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej i Głównej Inspekcji Terenowej. Mamy wiele uznania dla milicji, która bardzo zwraca uwagę na stan sanitarny, stosując zresztą nie mniej sankcji niż PIS. Jako prezes ZG PCK załączam naszej organizacji również szerokie włączenie się do walki z brudem. Liczymy też na wsparcie ze strony innych organizacji społecznych.

— Czy ta walka jest do wygrania?

— Musi być wygrana! Dostają dużo listów od obywateli, dotyczących właśnie stanu sanitarnego naszego kraju. Jeden z korespondentów napisał: „wprowadźcie terror sanitarny”. Ten terror jest konieczny dla wspólnego dobra, a nasze działania będą jeszcze bardziej zdecydowane i bezwzględne. Stan sanitarny kraju był zbyt długo zaniedbywany, pracować musi być wytrwale i długofalowo. Liczymy na współdziałanie wszystkich obywateli, bo czystość musi stać się troską ogólnospołeczną.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: JERZY S. BARSKI

(OBSŁUGA WŁASNA)

KRÓLOWA MODA

„Książki hotel, elegancy architektom, a niechaj swoją renowacją. Przed nim szmar samochodów polskich i zagranicznych, a wśród nich także „Golf” Mias Polona, z tablicą reklamującą fundatora nagrody. Kolejne zagraniczne delegacje zjeżdżające do Mrągowa na kongres z białym zadowolenia w oku rozpakowywały swe kolorowe kolekcje. A potem przez cały dzień do późnego wieczora, próby, wybieranie modeli, aranżowanie pokazów. Twarze smęcone, choć poniedziałek był dopiero przedmakiem tego, co wszystkich czekało.

Królowa w Mrągowie była moda. Dla niej tu wszyscy zjechali. W ciągu tygodnia (14-19 października) odbywała się bowiem „narada” stałej grupy roboczej do spraw kultury odzieży krajów RWPG, której nazwę wreszcie uproszczono nazywając ją Kongresem Mody albo „Intermoda”. Zjechali się zatem projektanci, handlowcy, technolodzy, przedstawiciele producentów, by wymyślić doświadczenia. Dyskutowali także o możliwościach surowcowo-tekstilowej kooperacji.

To była ta robocza strona kongresu, o której mało się wiedziało. Widziało się Modę. Modę dużą, elegancką podczas przedgląd kolekcji czteroczęściowych wszystkich uczestników (NRD, Bułgaria, ZSRR, CSRS, Węgry, Rumunia, Kuba, Polska). Ale moda królowała w Mrągowie przez cały dzień. Rano spotykało się już ją na śniadaniu w sali jadalnej. Potem moda chodziła w rewi. Pokazywała swe oblicze sportowe, zwłaszcza w specjalistycznej kolekcji „na

ślone i jesienne dni”, w której smakomile wypadli polscy projektanci z „Pabli” i „Warmii”, przygotowując wzory pomysłów (płótno żagle, sznury, pastelowe wielokątne tkaniny), i oryginalne, choć w takiej odzieży o to naprawdę trudno.

Produkcjoms oblicze mody nie sapada jednak tak w pamięć jak jej twarz w kolekcjach popołudniowych i wieczorowych. To był już powiew wielkiego świata. Piękne tkaniny, zwłaszcza bułgarskie — atlasowe zakłady o blizszości i matowej fakturze, koronki jak poematy, kolory perłowe, brzoekwinłowe, rzędowe. W rumuńskiej kolekcji to duża paryska moda widziała się w wężnianych kompletach piaseczny z sukniemi i kostiumami, w których grały rozmaite odcienie granatów, czerni i bielei. Do tego szlagiery z dykotek i stary jasek, kapelusze i przemiennie „mowidła” na głowach jak na francuskich pokazach, to nadawało czarowi i tworzyło atmosferę.

Modelki uśmiechnięte, piękne, ebozące z gracją, prezentowały elegancję i z urodą, która co wrażliwym panom zapadała w serce. Tak to wyglądało na widowiu. A od kuchni — napięcie, nieprzytomne oczy, zawrotne tempo, galopada podczas zmieniania strojów. Rajstopy elemne na jasne, buty szdemnowane zaraz przy schodkach, bo natychmiast wskoczyć w nie koleżanki, i szybko, szybko następny „sluch”. Uczestniczka w rewiu Miss Polonia — Alicja i bezpretensjonalna Kasia Zawadzka z wdziękiem i niepewnością pyta czy dobrze zakłada kapelusz. Wkrótce potem błędnie w najdłuższy kapoek, by przebrać się bez

świadków, nawet w postaci koleżanek czy garderobianej. Piękna, że każda kobieta zapatry się bez zawisłości p. Małgosia Niemcowa wiąże szal, próbuje przed lustrem gestu, w którym jest niepowtarzalna. Uroda, aktorstwo i moda. „Tej modelce we wszystkim jest dobrze” — szepczą ze zdziwieniem projektantki.

Na „wybiegu” modelki i modele uśmiechają się do siebie. Idą razem, czasem grają jakiś show. W garderobie każdy z nich jest sam. Pośpiech i czasem zrucone jakieś słowo, uśmiech, albo krytyczne spojrzenie.

To napięcie — niewidoczne dla postropanych dzięki sprawnej organizacji kongresu i dobrym warunkom, w jakich się on odbywał — miało dopiero wieczorem, gdy „moda” schodziła do dykotek. Projektantki wyglądały jak modelki, modelki jak normalne dziewczyny. Wszystkie kobiety razem — kolorowe aż oczy bolały. Kilka godzin luzu przed kolejnym dniem gorączkowej pracy, w czasie której z trudem znajdowano czas na zdjęcia w plenerze. A plener piękny — jesienny las nad jeziorem, z ładną panoramą na miasto. Tu też była moda — nie tylko na modelkach, ale i wśród spacerujących po parku gości. Ubranych czasem ekstra, często zwykownie, albo po prostu w dobry standard, o który u nas ciągle tak trudno. Dlatego takie spotkania, porównanie tego co robia sąsiedzi to jest również jedna z korzyści, jaką zapewne polscy organizatorzy tegorocznej narady wyniosła. Słowem — może to moda, która na świecie jest biznesem, zobaczmy i na naszych ulicach...
AGNIESZKA OSTAPOWICZ



...tej modelce we wszystkim jest dobrze...
Foto: A. WACH

WYKAZANE FAKTY CZAS JUTRO

Bielskowskochni hotel snów daje snów o sobie, snów nastąpiło nasilenie terroru, ale tym razem do grona terrorystów włączyły się także dwa państwa — USA i Izrael. Nie ma w tym stwierdzeniu ani krępy przesady, gdyż jakże inaczej określili działania rządów tych państw, które same nadały sobie prawa sąsiadów i katów jednocześnie.

Prawda jest, że Palestyńczycy, walcząc o swe bezsporne prawo do własnego państwa, często w tej nierównej walce sięgają po gwałt. W każdym razie czynią tak niektórzy ugrupowania, bo główna ich siła polityczna — Organizacja Wyzwolenia Palestyny — zakazuje wszelkich akcji zbrojnych, wymierzonych w niewinnych ludzi. Ostatnim tego dowodem było katagoryczne odcieście się od akcji uprowadzenia statku „Achille Lauro”, w wyniku której zginął człowiek, 68-letni inwalida.

Jednocześnie OWP przystąpiła, wraz z Jordanią, do negocjacji mających na celu polityczne uregulowanie problemu palestyńskiego w oparciu o zasadę uznania państwa Izrael, co oficjalnie spotkało się z tryumfalnym przyjęciem USA i Izraela. Nie przeszkodziło to jednak temu ostatniemu w podjęciu próby zamordowania przywódcy OWP, Ansfata. Miał on zginąć podczas bombardowania siedziby OWP w Tunisie i tylko przypadek sprawił, że się to nie udało — po prostu Arafat pobiegł, dla relaksu, na spacer i nie było go w siedzibie OWP, gdy spadły na nią bomby z izraelskich samolotów. Aby dotrzeć do Tunisu, samoloty i-

zreszcie musiały przelecieć wzdłuż Morza Śródziemnego 4 tys. kilometrów, uzupełnić w powietrzu paliwo. Nie mogło się to dzieć bez wiedzy czy współudziału amerykańskiej VI floty, której okręty patrolują dzień i noc ten akwen, dlatego nikogo specjalnie nie zdziwiło oświadczenie prezydenta Reagana. Uznał ten akt międzynarodowego terroryzmu jako „w pełni usprawiedliwiony akt samobrony”. Później, przestraszywszy się reakcji państw arabskich, usiłował niego się z tego wycofać, ale nie na wiele się zdało.



Terazogwał tak człowiek, któremu z ust nie schodzą określenia w rodzaju „umilowanie prawa”, „poszanowanie dla suwerenności innych” itp. Nie przeszkadza mu to, jednym totem, chwalił tych, którzy gwałcą wszelkie normy współzycia międzynarodowego. Dziś już ukt się temu nie dziwi, gdyż ten sam prezydent wydał rozkaz przechwycenia egipskiego samolotu, wiozącego porywaczy, przez myśliwce USA, co jest także aktem bezprawia. Tym bardziej, że pilot USA mieli zestrzelić samolot, gdyby pilot egipski nie usłuchał rozkazu lądowania na Sycylii.

Walka z terroryzmem jest nakazem chwili, ale nie można odpowiadać na bezprawie bezprawiem, bo to rodzi kolejne bezprawie. Nie wolno też przy okazji upokarzać innych, suwerennych państw, jak to miało miejsce z Egiptem, któremu odmówiono nawet przeprosin jego wyrazów ubolewania, czego domagał się prezydent Mubarak lub naruszać integralność terytorialną, jak to stało się w Tunisie. Tymczasem zarów-

no Izrael jak i ostatnio USA przyznają sobie prawo do wszelkiego bezprawia, stawiając się ponad normami prawa międzynarodowego. Do czego może dojść, jeśli wszyscy usuną zasadę — cel uświęca środki? Zaprowadzi anarchia, nikt nie będzie pewien niczego, każdy działać będzie bez uwzględniania interesów innych. Aż skóra ciępnie gdy się pomyśli o życiu w tak „zorganizowanym” świecie.

A amerykańskie zaleństwo z bronią palną wszedł w kolejny, wyższy etap. Dawniej kupowane rewolwery, strzelby i karabiny. Dziś w rękach prywatnych, według tygodnika „Newsweek”, znajduje się ponad 600 tys. pistoletów i karabinów maszynowych. Na ulicach miast pojawił się już wsłesny ubrojeni w te „szacki”, nie mówiące już o tym, że rabusie i gangsterzy coraz częściej postępują się nimi.

Miara zagrożenia jest fakt, że model MAC-10 wystrzeliwuje cały magazynek (30 pocisków) w ciągu trzech sekund, a nie jest to model najnowocześniejszy. Powstaje obecnie sieć zakładów, w których można wyprodukować dowolny typ pistoletu maszynowego i strzelca do ludzkich postaci. Przy pomocy MAC-10 zamordowano już prezentera radiowego Alana Bensa — morderca wiałował weń 13 pocisków, co zajęło mu sekundę. W klubie golfowym w miejscowości Oakland nieznaną sprawcy rozpałali kilkunastu strzelaninę — 2 osoby zabite, 19 ciężko rannych. Policja podejrzewa porachunki między handlarzami narkotyków. W Kalifornii niejaki Denis Cresta pojawił się na ulicy z dwoma karabinami maszynowymi — strzelał aż do opróżnienia o-



ba magazynków, po czym oddał się w ręce policji. Powód? Był sfrustrowany, bo nie mógł wyjechać na Alaskę...
Władze w poszczególnych stanach nie sobą nie, by zahamować to zaleństwo — na Florydzie można legalnie zapożyczyć się w broń maszynową, udostępniając za salicemianem poczynionym, przez liczne domy prywatne. Rozumni ludzie rejestrują, ale potęga National Rifle Association (organizacja, zajmująca się handlem bronią) skutecznie temu przeciwdziała. NRA szermuje hasłem — broń nie zabija, czyni to kryminaliści. Ma to usprawiedliwić powszechny dostęp do broni, rzekomo w obronie własnej. W rezultacie wzrasta gwałtownie liczba zabitych z rąk kryminalistów i szaleńców. Napiętnie nie śmierzczą — interes kwitnie.

Mamy oto kolejną rewelację medycyną — to jaki jesteś, jaki masz nastrój, zależy od tego co jesz. Do takiego wniosku doszły grupy badaczy, którzy obecnie są w ogniu krytyki tradycyjnej medycyny i... zdobywają coraz liczniejsze rzesze pacjentów. Eksperymenty prowadzone w kalifornijskim Instytucie Psychologii potwierdzają, że ludzie mogą czuć się podkoczyciwalni lub wpadają w depresję na skutek podania takiego, a nie innego pożywienia.

Podobno liczni pacjenci zostali wyleczeni ze stanów lękowych, uczucia znudzenia tylko poprzez wyeliminowanie z diety np. kukurydzy czy mleka. Szczególnie po rezygnacji z mleka znikało poirytowanie, trudności w myśleniu. Następował natomiast wzrost uwagi, szybkość reakcji po spożyciu ryby.

Tradycyjni dietetycy wysmiewają te wszystkie „rewelacje”, twierdzą, że nie ma to nic wspólnego z naukowymi badaniami, bo wyniki są oparte o „zestawienia” pacjentów, którzy mogą być zasugerowani. Psychiatra Lippman, broniąc się przed zarzutami powiada tak: — Jeśli spytam lekarza, czy truskawki mogą spowodować rozstrój żołądka odpowie twierdząco, ale jeśli spytam, czy ta sama truskawka może spowodować ból głowy, to mnie wyśmieje. Dlaczego? Jeśli ma ona wpływ na jeń ludzki organ, to dlaczego nie może mieć na inny?

Napisawszy to pragnę przestrzec rodziców, by nie dowiedzieli się o tym „nowym odkryciu medycyny” ich pociechy, bo będą miały argument przeciw mleku, a uchroni one za bardzo zdrowe pożywienie.

HENRYK WALENDA

CHINY:

Ponad 40 szkół średnich w Szanghaju dokonało przelomu w dotychczasowym curriculum oświatowym...

Nauczyciele, prowadzący zajęcia, otrzymali spożytkowo opracowany podręcznik, zawierający wszelkie możliwe pytania i wyjaśnienia...

„Renmin Ribao” — gazeta pekińska, pisząc o tych zagadnieniach, zwraca uwagę na konieczność uzupełnienia braków podstawowej wiedzy...

Chiny przeżywają obecnie swego rodzaju kolejną rewolucję — tym razem seksualną. „Xiang Kexue” — nauka o seksie —

Pod znakiem seksu

stała się przedmiotem licznych debat, sporów, dyskusji. Produją w niej rejon, mające więcej styczności ze światem zewnętrznym...

Wielu specjalistów nie ukrywa, że sprawa seksu i wszelkich z nim związanych aspektów stanowi pokolecie kontaktów ze światem...

Problem seksu dostrzegają obecnie nie tylko lekarze. Psycholodzy wykazują, że wiele osób uskarża się na rozmaite dolegliwości emocjonalne...

JERZY BAJER

Bitwa gigantów

Historia ta rozpoczęła się w 1898 roku, w amerykańskim mieście Atlanta. Miejscowy aptekarz John Pemberton na dziedzińcu swego domu ugotował w wielkim miedzianym dzbanie ciemnobrunatny syrop do ulubionej przez Amerykanów wody sodowej...

Dzisiaj jesteśmy świadkami prawdziwej wojny gigantów, powstałych w wyniku gastro-nomicznych eksperymentów dwóch aptekarzy. Łącznie oba koncerny kontrolują przeszło 40 proc. amerykańskiego rynku napojów bezalkoholowych...

sprzedaży swego napoju w supermarketach.

1984 rok był w ogóle pomyslniejszy dla „Pepsi”. Był może to właśnie skłonność nową dyrekcję „Coca-Cola” do zmiany prawie stuletniej, utrzymywanej w ścisłej tajemnicy receptury swego napoju...

Reklama „Pepsi” natychmiast zdołała odnotować, że zmiana starej receptury napoju mogła być tylko porównana z przeobrażeniem Statuy Wolności w mini-spółniczkę.

„Coca-Cola” nie pozostaje dłużna. Wynajęła znanego komika Boba Hope'a do rekla-

my telewizyjnej. W rolę aktora wcielił puzkę z napojem, zaś w usta — słowa „Pepsi” — to wasza sprawa, jednako „Coca-Cola” weszła już do historii...

Jednakże „Nowa Coca” nie podbiła serc Amerykanów i dyrekcja „Coca-Cola” zmuszona była powrócić do starej receptury. Oczywiście, nieudana operacja z nowym napojem zadała poważny cios prestiżowi koncernu...

Kiedy na wprost moich okien dwa spychacze przystąpiły do burzenia pięknej starej willi w ogrodzie, aby „wygospodarować” miejsce pod kilkukondygnacyjną „mrówkowicę”...

W parę lat, które minęły od momentu kiedy brygady robotnicze udeżyły ostatnie metry obwodników, zainstalowały kuliste lampy przy wejściach do bram...

Mimo energicznej akcji reklamowej, a nawet pewnej obniżki czynszu, połowa mieszkań w „moim” mrówkowiec świeci wieczorami czarnymi oczodolami okien...

Wspólnie dla wielu mieszkań klatki schodowe, nawzajem stykające się balkony, a przede wszystkim nieustanny hałas przelotowej ulicy, który uniemożliwia oglądanie telewizji czy słuchanie radia...

Przykład „meo” mrówkowca, który swoją bryłą zastąpił resztkę słońca padającego na mój balkon i wszedł szeregami swoich okien w okna mojego mieszkania...

KARTY

DO GRY

Jak informuje kierownik Karkowskich Zakładów Wzrobów Papierowych — Stanisław Wązowski, wkrótce wydane zostaną karty do gry z oklajką przypadającego w tym roku stulecia motoryzacji...

A oto prezentacja poszczególnych postaci na talii: Piki — król: Gottlieb Daimler...

proszyniej — budownictwa jedne-lub dwurodzinnemu.

Choć odkładany z roku na rok z różnym, nie zawsze dla przeciętnego Polaka zrozumiałym powodów, spis powozach może uściślić bądź skoryguje niektóre dane...

Odwrót od betonowych klocków

statnich lat w Republice Federalnej świdci puszkami właśnie dlatego, iż wzniesione zostały w osiedlach, gdzie dominowała tzw. wielka zabudowa.

To co w latach Le Corbusiera i całej fałangi jego następców i naśladowców wywoływało ekscytację zachwytów, a w krajach i wielkich problemach mieszkaniowych zdawało się być szansą na szybkie rozwiązanie — mrówkowe bądź „maszynny” do mieszkania...

Co więcej: nie sprawdzili się nadzieje na to, iż wyznaczone najlepsze z najlepszych

materiałów budowlanych. Beton, który miał raz na zawsze wyeliminować tradycyjną cegłę, okazał się nie tylko mniej „zdrowy”, ale i równie podatny na działanie czasu...

Reakcją „wieloznaczny” beton zaczął pękać i kruszyć się, stale łuszczenie rdzewieją, a naprawy powstałych szkód przybrała już ebe-nie w RFN takie rozmiary, iż nie sposób pokryć jej kosztów z czynszów, płacanych przez lokatorów cwych betonowych kłeców.

Tak więc choć w Duesseidortie czy Kolonii, w Bremie bądź Frankfurcie nad Menem dalej trwa budowa rozpoznanej wczesniej wielkich osiedli mieszkaniowych opartych o beton jako podstawowy element konstrukcyjny...

Mimo iż wśród zachodniomemieckich architektów toczą się intensywne dyskusje na temat tego jak ratować „betonowe pustynie”, a w wielu ośrodkach panuje opinia, iż zwiększenie „intymności” tych zespołów poprzez wprowadzenie do nich maledżeńskich kawiarni, hotelików, lokalnych centrów handlowych, wydziałe specjalnych „ciągów pieszych” może podnieść ich walory mieszkalne...

JULIUSZ BOLECKI

Dla hobbistów i kolekcjonerów

niemiecki inżynier, twórca m. in. pierwszego lekkiego, szybkoobrotowego silnika czterocylindrowego o wewnętrznym spalaniu, nadającego się do praktycznego zastosowania w pojeździe Dama — Luiza Sarasin-Levasser, żona francuskiego inżyniera Gustawa Sarasin...

niemiecki inżynier, twórca m. in. pełni użytkowy trójcylindrowy samochód z czterocylindrowym silnikiem, Koro — król: Wilhelm Maybach, niemiecki konstruktor. Pozostał niewo w etelu swego przyjaciela, Gottlieba Daimlera...

Daimlera, jej imię nosiły od 1901 r. wszystkie pojazdy tej fabryki. Walek — Paul Daimler — po śmierci ojca Gottlieba przejął w 1901 r. prowadzenie firmy, rozwijając ją znaczenie. Wraz z Maybachem zbudował samochód Daimler-Constat...

KAZIMIERZ PRZEŹDZIĘCKI

NIE CZEKAĆ NA SZANSE

— Jeśli się nie dojdzie do czegoś do 25 lat, to właściwie koniec. Trzeba się spieszyć... Takie zdanie w ustach dziewczyny, która za miesiąc skończy lat 21, brzmi dość katastroficznie...

Wszystko staje się bardziej jasne, gdy przedstawie moją rozmówczynię: Edyta Wasłowska, utalentowana tancerka, solistka baletu Łódzkiego Teatru Wielkiego. Z pewnością fakt, że rodzice byli tancerzami pomógł jej wyrobić sobie pogląd na ten zawód...

— Wiedziałam jedno: że chcę być dobrą tancerką. Wiedziałam, że to ciężki zawód i taki krótkotrwały. W ostatnich latach nauki zdałam sobie sprawę, że trzeba będzie się spieszyć. Zaczęłam myśleć o przyszłości. Dobiegła końca moja nauka w warszawskiej szkole baletowej...

START JAK NA EKRANIE

Nie będzie nic o trudnych początkach. Wszystko potoczyło się bowiem tak, jak w filmie. Balet Teatru Wielkiego w Łodzi przygotowywał właśnie „Próbie”, kiedy na lekcję zespołu przyszedł autor tego słynnego widowiska — Antoni Fodor i z całej grupy tancerek właśnie Edycie zaproponował przygotowanie partii Marii Magdaleny...

— Czuję, że to był niezwykle ważny moment w moim życiu. Wierzyłam, że potrafię i myślę, że jest to wspaniała szansa, której nie mogę stracić. Nie miałam tremy, zwłaszcza że Maria Magdalena była moim marzeniem. Nie bałam się roli. Trochę tylko tych scen z partnerami. Ja czuję, że mam to, co się nazywa wnętrzem

To nie szarżalistwo albo próżność podpowiadają takie stwierdzenia. Świadomość własnych możliwości jest tą wartością, której trzeba być pewnym, żeby móc ją wyzwalać, rozwijać i poddać wymogom sztuki.

TAK, JAK MIAŁO BYĆ

— Moje życie toczy się tak, jak myślałam. Chciałam być dobrą tancerką i staram się nią być — to znaczy pracować tyle, ile tylko można. Ogromnie ważne są codzienne lekcje. Choreografowie obserwują nasze możliwości, „trenują” a na-

Taniec z cza-sem



ml pedagogzy. W tym zawodzie kontrola musi być doprowadzona do perfekcji, bo nigdy nie wiadomo kiedy coś zaczyna się robić źle. W samozadowoleniu wpada się szybko, a choć pracuje się przed lustrem i można sądzić, że widać wszystko, nagle coś robi się „nie tak”. Kontrola musi więc stać w parze ze szczepną pewnością siebie. Stąd proszę wufosek: trzeba pracować z tymi, którym się ufa.

Kolejną szczenięc doświadczenia młodej artystki potwierdziło jej talent i zbieżność ocen zarówno widzów, jak i szefów, którzy zdecydowali że rozpoczynająca dopiero trzeci sezon pracy Edyta Wasłowska jest już solistką baletu. Po udanej „Próbie” przyszła również udana rola w „Panu

Twardowskim” L. Różyckiego. Niebłaska Magdalena zeszła do piekła, oskarżając się arcyinteresującą czarownicą.

— Miałam wrażenie, że Janina Niebłaska, autorka choreografii do „Pana Twardowskiego” stworzyła tę rolę z myślą o moich możliwościach. Jestem szczęśliwa, że mogę to zagrać. Moja praca, to moja cała radość. Cudownie jest mieć szansę i móc ją wykorzystywać. W naszym zawodzie talent i tzw. warunki, to bardzo dużo i mało jednocześnie. Bo tak łatwo zwalniają tempo i samodyscyplina, wszystko to zniechęca. Teraz chyba powinno paść słowo „wytrwałość”. Aż boję się go użyć, bo wytrwałość nie jest moją dominującą cechą: łatwo się zniechęcam. Ale mam najsurowszego krytyka i najlepszą podporę w mojej matce.

KOSZTA ZAWODU

Gdy młoda urodziwa dziewczyna mówi: „Moje życie to tylko taniec”, zdaje się brzmieć to jak wyrok, gorzka ocena teraźniejszości i przyszłości — przy całym smaku radości, jakie daje sukces. Ale Edyta Wasłowska mówi to jakby istotnie w jej życiu oprócz tańca nie mogło znaczyć już nic więcej.

Nie wyszła nam rozmowa o pozaballetowych planach. Właściwie urwała się na stwierdzeniu: „nie mam chłopaka, chociaż samotność też nie jest moim marzeniem”. Były jeszcze refleksje nad tym, że nawet kiedy ma wolną chwilę, nie umie jej wykorzystać, nie potrafi żyć niczym innym, że jedną prawdziwą udręką w zawodzie, który wypełnia wszystko, okazuje się konieczność rezygnowania ze słodyczy. Cóż, troska o sylwetkę, to istotny warunek zachowania formy.

Czy spełnia się marzenia młodej artystki, czy zatańczy w „Jeziore łabędzie” w „Orfeuszu i Eurydice”, „Don Kichocie”? To pokaże czas. Teraz przygotowuje Helenę w „Śnieg i śnieg” F. Mendelschona-Bartholdy’ego (premiera 26 bm.). — Taniec, to moja największa miłość. Teraz dla mnie, tancerki, są najlepsze lata. A co dalej, co później? Nie wiem. Chciałabym kiedyś umieć odejść godnie. Jestem świadoma kosztów zawodu. Ale myślę, że gdybym kiedyś miała córkę, gdybym miała prawo sądzić, że będzie dobra — nie bronilibym jej dostępu do tego zawodu. Ciężka praca może być naprawdę cudowna

Rozmawiała: RENATA SAS Foto: J. CYPERLING Ch. ZIELIŃSKI



Wpływ przez morze

Żapiński WSPÓWCZESNE

10 LAT TEMU

Nie ustają ciężkie walki w Abłajni. Wiosła posuwają się w kierunku Harrara. Armia włoska używa gazów trujących wobec ludności cywilnej. Zaczyna się też konflikt włosko-angielski, Anglii gotowi są na odparcie ataków włoskich.

Specjalna komisja stwierdziła, że srebrna trumna, w której spoczywają zwłoki marszałka Piłsudskiego, nie była dokładnie uszczelniona, co spowodowało pojawienie się pleśni na mundurze i butach. W tej sytuacji zwłoki marszałka przeniesiono do specjalnie wykonanej trumny kryształowej, która następnie została zalutowana.

Średni pożar fabryki przy ul. Południowej 68. Trzydzięciometryśmiesięczny fabrykę gipsu i przedzielnie spłonął doszczętnie. Nie było ofiar w ludziach, gdyż pożar wybuchł w nocy.

10 LAT TEMU

Mord polityczny w Japonii. W czasie wiośn następowany został 63-letni przewodniczący japońskiej Partii Socjalistycznej, Inajiro Asanuma. Zabójcą był 17-letni (!) Otao Jamaguchi, członek faszystowskiej organizacji młodzieżowej.

Na soborze przedwyborczym kandydatów na prezydenta USA, John Kennedy, domagał się otwartej ingerencji sbrojnej w sprawę Kuby i obalenia siły rządu Fidela Castro. Kennedy zaproponował też zorganizowanie gospodarczej blokady Kuby.

Eksperyment w łódzkiej komunikacji. Wzorem kilku innych miast, w autobusach linii „80” i „64” zrezygnowano z konduktorów, których rolę przejęli kierowcy. Wydała oni bilety, w związku z czym pasażerowie obowiązuje za wszelką przedmiem drzwi. Jeśli eksperyment powiedzie się, będzie on rozszerzony na inne linie.

Ze sportu: dopiero w przedostatniej kolejce I ligi, piłkarze ŁKS zapewnili sobie ligowy byt. Wprawdzie przegrali w Krakowie z Wisłą i z Stal (Sosnowiec) wygrała z Gwardią 2:1, w ten sposób ratując łódzian przed spadkiem.

Już starożytni Rzymianie...? Nie, to było wczelniej.

Pierwszą podobną był Drowidowie, przybywający wpływ z Indii na Cejlon. W bliższej nam starożytności Percowie przepłynęli się przez morze przy pomocy worków akorczanych, napęczniałych powietrzem. Z czasów nam bliższych pochodzi wyzyska Lorda Byrona, który pokonał Cieśninę Gibraltarską i Dardanele.

Współczesne szaleństwo możemy się dokładnie 10 lat temu. 25 sierpnia 1976 roku kapitan brytyjskiej Marynarki Wojennej Matthew Webb przepłynął kanał La Manche, dając początek drugiej Młocie śmiatki, który próbował skopiować i przewyższyć ten wyzyska. Webb zginął później przy próbie sforsowania Niagary, ale jego przykład okazał się zaraźliwy.

Tych, którzy się na La Manche porwali, było kilkanaście tysięcy. Powodów się zaledwie ponad dwadziestu pływaków. Tym, co decyduje o trudności trasy, nie jest jej długość — „zaledwie” 34 km w największym miejscu, ale zmienne i niebezpieczne prądy i gwałtowne wahanie pogody, które niejednemu pływaka szarytały a krok od sforsowania „mankietu”.

Pierwszą pogromczynią kanału była w 1925 r. Amerykanka Gertruda Ederle, wielokrotna rekordzistka świata w pływaniu i medalistka olimpijka. Innego rodzaju palma pierwszeństwa, a raczej młodociej, należy się Egipcjanom Abdi Khabri, która przepłynęła „mankiet”, mając zaledwie 18 lat. Gdy przepływanie kanału wpływ położyło się zawał zdarzeniem banalnym, popróbowane sztuki trudniejszej: tam i z powrotem. Pierwszym, któremu się to udało był (1961) Argentyńczyk Albert Abertondo. Królem kanału obwołano Australijczyka Desmond Rinforda, który niezwykłego wyzyska dokonał około dwudziestu razy.

W roku 1976 na Młocie pogromców „mankietu” pojawiła się pierwsze polskie nazwisko — Teresa Szarżowska, nauczycielka z Pomorza. Swoje wrażenia opisał w książce „Krańców przez kanał La Manche”. Kilka lat później powtórzył pływacki wyzyska Romanald Szopa.

Ciekawe, że żadnemu z naszej parę pogromców „mankietu” nie udało się swycięty ani nawet zająć miejsca w pierwszej trójce w maratonach bałtyckich, urządzanych na Zatoce Gdańskiej Cót, różnica specyfiki tras i indywidualnych dyspozycji pływaków. Pierwszy maraton odbył się 4 sierpnia 1968 roku na 23-kilometrowej trasie Hel—Sopot. W próbie uczestniczyło 18 śmiatki, z czego osiągnęło 8, a jako pierwszy po przeżyciu szereg trudności walczył z falami wyszedł na molo Stanisław Kędzia z warszawskiej „Legii”. Witamy go tłumy. Tenże pływak triumfował w bałtyckim maratonie jeszcze dwukrotnie. W następnych latach trasy maratonu zmieniano, ale zawsze wiodły one w poprzek Zatokę Gdańską, Najdłuższa, Hel—Puok, mierzyła 30,2 km.

Niestety skończyło się. Przyszłość czas, że Zatoke Gdańska, coraz częściej podlewana ściekami, zamienia się w rejon katastrofy ekologicznej i wydany został zakaz pływania w jej wodach. Do tego momentu odbyło się 18 maratonów...

NIE DAJMY SIĘ STAROŚCI!

Jednym z czynników przedłużających młodość i sprawność jest hartowanie. Przy pomocy systematycznych ćwiczeń fizycznych na świeżym powietrzu dochodzi się do własnych rekordów sprawnościowych, zazwyczaj bardzo skromnych w porównaniu z rekordami świata, lecz nie mniej wartościowych dla ich posiadaczy. Uzyskana w ten sposób sprawność osobista, łącznie z innymi dodatkowymi cechami, które wykształca ruch, przyczynia się do tego, że człowiek zahartowany jest bardziej wydolny, wytrzymały i mniej wrażliwy na zmiany atmosferyczne. Ciałowiek zahartowany też preces starzenia się. Hartowanie polega na stałym i systematycznym korzystaniu z naturalnych sił przyrody: słońca, powietrza i wody. Obowiązują przy tym jednak zasady, których lekowanie może być dla starszego organizmu bardzo szkodliwe. Przede wszystkim należy unikać wszelkiej przesady jak: kąpiele w przerebłach, sypianie w zimie w nie spalonych pomieszczeniach, zbyt lekkie ubieranie się podczas dużych mrozów itp. Też rodzaju metody hartowania zwykle kończą się chorobą.

Szczególną ostrożność powinny zachować osoby (po 60-70 roku życia) wychudzone, zbyt nerwowe, rekonwalescenci, szczególnie ci, którzy przebyli chorobą reumatyczną. Osoby te bowiem bardzo źle znoszą ochłodzenie ciała i przy nieumiejętnym stosowaniu wymienionych bodźców mogą całkowicie zrazić się do hartowania, tak właśnie niebezpieczne dla ich organizmu. Wszelkie przerwy, zwłaszcza dłuższe, obniżają efekt — rozhartowania. Po każdej więc przerwie, szczególnie spowodowanej chorobą, należy ponownie powtórzyć cały cykl zabiegów prowadzących do zahartowania. Należy również pamiętać o przyzwyczajaniu organizmu do bodźców o różnym natężeniu. Tak więc, jeśli ktoś stosuje hartowanie w lecie (kąpiele rzeczne i opalanie), to nie powinien go przerywać w zimie, zmieniając tylko oczywiście formy bodźców (marciażstwo, jazda na łyżwach, spacer, bieganie itp.), gdyż inaczej organizm jego będzie uciążliwy na zimno i mroź.

Hartowanie, niezależnie od wieku należy stopniować, szczególnie od wczesnego wieku należy stopniować. Andrzej E. Jedynecki

Teoria „krótkiej kolderki” jest u nas już trochę spopularyzowana. Tłumaczy się ją — przypomniał — tak: nie możemy zaspokoić wszystkich potrzeb, a więc brak nam środków, materiałów i czegoś tam jeszcze. Krótka mówiąca maszyną koncentrowała się na wybranych odcinkach.

Nie można temu rozumowaniu odmówić sensu, a używając porównań wojskowych wespierze przykładami frontu, który przelamuje się na wybranych odcinkach, gromadząc tam maksimum sił. Po wyskaniu sukcesu reszta wojsk idzie do przodu. Jest tylko jeden aspekt, a mianowicie ten, że trzeba prawidłowo rozemnie kierunek uderzenia, bo inaczej miast zwycięstwa nastąpi niechłubny odwrot.

Nieco podobnie mają się sprawy w polityce gospodarczej każdego państwa. Co prawda wszędzie ideałem jest harmonijny rozwój, to jednak nawet w najbogatszych krajach do tego ideału daleko. Przykładem mogą być kryzysowe zjawiska, z rosnącym bezrobociem na czele na Zachodzie, ze szczególnym ich nasileniem w Wielkiej Brytanii.

Czy u nas harmonijny rozwój nie jest głównym celem polityki gospodarczej? — dodajmy — społecznej? Ale oczywiście jest, tyle tylko, że przytłumiony doraznymi trudnościami i koniecznością szybkiego podejmowania decyzji. W efekcie, na co dzień więcej się mówi o teorii „krótkiej kolderki” niż o harmonijnym rozwoju. Działaniem tej teorii jest praktyka tzw. priorytetów, czyli wyboru odcinków uderzeniowych. I właśnie o tej praktyce będzie kilkanaście poniższych zdań, postawa myślenia „priorytetowe” tak stała się w minionych latach, że mamy sytuację taką jak mamy.

Najlepiej to ilustruje fragment artykułu Janiny Paradowskiej w „Życiu Warszawy” (nr 232) pt. „Czas Wawelu”. Autorka, którą cenię za solidną publicystykę, opisując epikany stan najstarszej zachowanej siedziby królewskiej w Warszawie, w Warszawie przyszedł czas na zajęcie się Wawelem. Jak najwyżej. Byśmy w przyszłości na tym wzgórzu nie musieli stawiać makiety w miejsce tego, co jeszcze pozostało autentyczne. Bo ratować Wawel trzeba. Cóż jednakże wynika z jej wniosku? Mniej więcej to, że teraz cały naród ruszył ratować krakowski zabytek klasy serowej, tak jak przedtem budował Zamek Królewski w Warszawie. Pamiętajmy już ten „drobiaz”, że nowy priorytet wawelski i całą pewnością ograniczy środki na konserwację innych zabytków architektury polskiej. Chyba, że znajdzie się niepriorytetowe rozwiązanie...

Albo ważny przykład inny, też z architekturą mającej w Warszawie. W budownictwie mieszkaniowym jest wręcz śle. Mówi się o tym i pisze się. Mamy już wielone światła (to samokawowy priorytet) dla budownictwa indywidualnego, dla szkieletowego, dla małych, średnich i dużych spółdzielni mieszkaniowych itd. I chyba coś w tej dziedzinie drgnie i ruszy. Jedno tylko zastrzeżenie sceptyka: — Bardzo dobrze, jeśli przybędzie domów mieszkalnych i więcej młodych małżeństw otrzyma własny kawałek asfaltu nad głową, ale co z tymi tysiącami domów wybudowanych w 40-leciu, a nawet w 20-leciu międzywojennym? O starszych już nie wspomnę. Czy dają się należeć środki na ich konserwację?

Powiadają o remontach, że nieopłacalne. Ale jeśli tak, to burzmy całe domy i budujmy nowe. Proszę bardzo, ale na coś trzeba się zdecydować. Bo jak na razie nasza polityka mieszkaniowa chodzi na jednej priorytetowej nodze (nowe budownictwo) i utyka na drugą znacznie krótszą („stare” budownictwo).

I na zakończenie kolejny przykład. Tym razem z własnego podwórka. W latach propagandy sukcesu, to jest przed sierpniem 1980 r. wśród ówczesnych decydentów politycznych zrodził się mit telewizji, jako najważniejszego środka masowej informacji. Teraz jakby się znów odradził. Choć nie chce być posiadany o partycularny prasowy szowinizm, to pozwolił sobie jednak stoczyć kilka zastrzeżeń. Telewizja jest bardzo nośnym instrumentem docierającym do każdego niemal mieszkańca, ale na razie ma jeden — podobny do radia — defekt: ulotność. Są ponadto takie pozycje, których telewizja nie jest w stanie przedstawić ze względu na ich statystyczny czy też tabelaryczny charakter (np. wyniki wyborów, podwyżki emerytur itd.).

I wreszcie warto wiedzieć, że nadechająca rewolucja naukowo-techniczna, a jest tuż za drzwiami, wraz z video, przystawkami komputerowymi i drukarkami integruje telewizję z prasą bardziej niż to się dzieje wada.

A więc nie hierarchizujmy środków masowej informacji, pamiętając, że w orkiestrze gra się nie tylko na perkusji i puzonach. Cóż, kolderka krótka, jednakże wszystkich jakoś musi ogrzać. To też odcinki priorytetowe powinny być wybierane szczególnie rozsądnie. Żeby się nie cofać.

EDMUND TULKO

WIEDZA TECHNIKA WIEDZA TECHNIKA

Pierwsze zdjęcia komety

Pierwsze zdjęcia komety Halley'a w czasie jej obecnego zbliżenia się do Ziemi zostały wykonane jesienią 1984 r. w obserwatorium Sangluc należącym do Instytutu Astrofizyki Akademii Nauk Tadzińskiej SRR. Obserwatorium zbudowane przed kilku laty ok. 70 km na południe od Duszanbe na wysokości ok. 2300 m nad poziomem morza jest wyposażone w nowoczesną aparaturę badawczą. Teleskop o średnicy 1 m pozwala obserwować obiekty do 22 wielkości gwiazdowej. Superzłota aparatura fotograficzna umożliwia wykonywanie zdjęć nawet słabo widocznych obiektów.

Pierwsze zdjęcia sektora nieba, w którym miała pojawić się kometa Halley'a dokonano już we wrześniu 1984 r. Chodziło o zbadanie tła na jakim pojawi się kometa. Później powtórzone zdjęcia w październiku gdy kometa zbliżyła się na tyle, że można było ją już zauważyć. Teleskop był stale wycołowany w komecie — dlatego na zdjęciach jest ona widoczna jako punkt, zaś gwiazdy w jej sąsiedztwie zostały utrwalone jako świetlne smugi. Obliczono za pomocą tych zdjęć pierwsze kordynaty ruchu komety. Okazały się zgodne z teoretycznymi obliczeniami. Obecnie przez cały czas wielki teleskop na górze Sangluc jest wycołowany w komecie.

Śpiwór dla kosmonautów

Jak podaje AFP, europejski astronauta, pochodzący holenderski Wubbo Ockels jest pomysłodawcą nowego rodzaju śpiwora, który ma zapewnić bardziej komfortowy niż dotychczas odpocząnie uczestnikom wypraw kosmicznych. Ockels jako pierwszy przetestował konstrukcję na podstawie jego własnej koncepcji śpiwora — kołkiś podczas mającego trwać tydzień (począwszy od 30 października) lotu promu kosmicznego Challenger.

W czasie tego lotu, finansowanego przez RFN, na pokładzie promu znajdować się będzie łącznie 3 osób. Challenger wyposażony zostanie w laboratorium kosmiczne „Spacelab”, w którym przeprowadzonych zostanie 70 różnych rodzajów doświadczeń.

POMYŚLNE WYNIKI DOŚWIADCZEŃ

Sztuczna krew lepsza od naturalnej?

Ljubomir Djorjevich przeprowadził zakończoną sukcesem serię eksperymentów (na razie na zwierzętach) z preparatem mogącym w powodzeniem zastąpić krew. Uważa się, że ta sztuczna krew może być niezwykle pomocna w leczeniu chorób, które przenoszone są przez krew, takich na przykład jak AIDS.

W raporcie, który ma zostać przedstawiiony Amerykańskiemu Stowarzyszeniu Anestezjologów w San Francisco, L. Djorjevich zwraca uwagę na fakt, że testowana przez niego sztuczna krew jest — jak mu wiadomo — pierwszym

substytutem krwi posiadającym właściwość przenoszenia tlenu i dostarczanie go komórkom oraz tkankom.



przechowywana przez 6 miesięcy. Pod tym względem przewyższa ona naturalną krew ludzka, której dopuszczalny okres konserwacji wynosi 21 dni. Nowa krew jest także bardziej uniwersalna od naturalnej: można ją przetaczać ludziom o różnych grupach krwi.

„Ski-stopy” z Bielska

Zakłady Sprzętu Sportowego „Polsport” w Bielsku-Białej opracowały i wykonały partie informacyjne nowych bezpiecznych wiązań narciarskich „Polsport 130”. Przeszły one pomyślnie próby.

W nowych wiązańach zastosowano m. in. „ski-stopy”, które w razie wypadku i odciążenia się narty wyhamowują ją zapobiegając nieraz wypadkom zranienia.

Rówieśnica piramid

Między stanami Nevada i Kalifornia na kamienistych zboczach Gór Białych rosną najstarsze na kuli ziemskiej rośliny: sosny gatunków pinus aristata. Liczą one ponad 4 tys. lat. Najstarsza z nich ma 4.900 lat! Wiek sosen ustalony został w 1953 roku. Jak wiadomo, zwykle drzewa iglaste osiągają wiek od 200 do 500 lat. Oto dlaczego odkrycie tych drzew stało się sensacją.

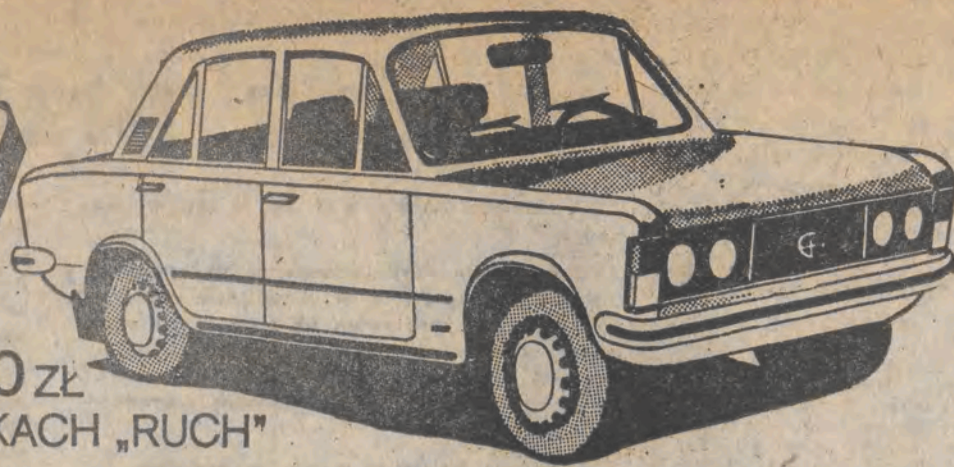
Wyjątkowa ich długowieczność, nieprawdopodobnie przystosowanie się do warunków ekologicznych (rosną one na nieurodzajnej glebie), zwróciły uwagę naukowców. W 1958 roku władze stanu Kalifornia ogłosiły ten rejon rezerwatem, przeznaczonym do badań naukowych.



masz szansę wygrać:

„FSO-125 p” „Trabanta” „Fiata 126 p” CENA LOSU 30 ZŁ
lub atrakcyjny wyrób ze srebra LOSY W KIOSKACH „RUCH”

Błyskawica



RADA PRACOWNICZA
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ZIEMNICZANEGO
„GŁOWNO” W GŁOWNIE

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Kandydat winni posiadać:

- wyższe wykształcenie,
- 8-letni staż pracy zawodowej, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym.

Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:

- podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora,
- życiorys i kwestionariusz osobowy,
- opinii z ostatniego miejsca pracy,
- uwierzytelniony odpis dyplomu ukończenia studiów,
- dokumenty stwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy,
- świadectwo zdrowia.

Oferty składane należy w Zakładach Przemysłu Ziemniczanego „Głowno” w Głownie, ul. Łódzka 2, tel. 11, 249, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. 3799-k

SOLARIUM „POLLENA”

- lampy UVA „Philips” Holandia,
- opalają i leczą choroby skóry, stawów i mięśni,
- opalenie całego ciała.

Czynne: poniedziałek - piątek 9-19, sobota 9-14.

ul. Piotrkowska 19, tel. 33-77-66.

KOPIA KOWALCZYK, 28524-g

KOCIĘTA perskie - biłoty - rodowodowe oraz gładkie sprzedam. Wojska Polskiego 40/17 8006 g
OWCZARKA niemieckiego rocznego rodowodowego - sprzedam, Chłopskiego 45. 33078 g

Topolany

„126p” (1978) - sprzedam, 95-38-73. 32078 g
„FIATA” Combil sprzedam. VW-Bus (1980) - sprzedam lub zamienię na osobowy. Limanowski 215 do 16. 32181 g
SPRZEDAM nadwozie „Fiata 125”, częściowa naprawa. 57-82-62, po 16. 31511 g
KAROSERIA „Fiata 125p” po wypadku - sprzedam. Batalionów Chłopskich 8 m. 38 (przy Dzierżyńskiego). 31627 g

SILNIK „Trabanta” nowy - tanio sprzedam. Łękiński 101, gm. Kleiszów, woj. piotrkowskie. 31608 g

OKAZJA Ciągnik C-360 (1984) rozrzutnik „Kos” - piług trzysobowy, kultywator, bronie - pilnie sprzedam. Jerzy Mikulski. 78-411 Wierzbichowo, gm. Szczecinek. 32169 g

Lokale i tel

M-5 (64 m kw) własnościowe z telefonem zamienię na M-3 własnościowe z telefonem. Wiad. 43-79-78. 34364-g
SPRZEDAM własnościowe M-3, telefon. Oferty 7774 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5
MIESZKANIE własnościowe w Warszawie sprzedam. Łódź, Bartoka 9 m. 109 po 20. 31675 g

KAWALERKĘ zamienię z dzielnicą Górna na Bałuty. Oferty 31864 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
DWUPOKOJOWE w budownictwie międzywojennym zamienię na większe. Tel. 36-63-97. 31887 g

WŁASNOŚCIOWE M-3 (51 m) Widzew-Wachód, 1 piętro - sprzedam. Tel. grzeźdociowy 48-08-56 godz. 6-8.30
ZAMIEŃ 3-pokojowe, kuchnia, spółdzielcze, centrum Ostrów Mazowiecka na mniejsze w Łodzi. Ostrów Mazowiecka, Okrzei 5a/16. 32082 g

2 POKOJE, kuchnia z wygodami, a.o. - 57 m kw. I piętro centrum - zamienię na 3-4-pokojowe. 32-85-98 po 17. 8119 g

MODNIE SOLIDNIE SZYBKO

szycie spodnie
PODRZECZNA 17
(od Zgierskiej, przy Bałuckim Rynku), Traczykowski. 8373-g

POSZUKUJE lokalu na lody, paczki z automatu. 86-36-74 8027 g
ZAMIEŃ na korzystnych warunkach M-3 Stargard Szczeciński centrum na M-3 lub M-4 w Łodzi (najchętniej Rekinia). Oferty 8174 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5
M-3 zamienię korzystnie na większe lub równorzędne na piętrze. 85-85-42 wieczorem.

DWUPOKOJOWE 7828 g 45 m, bloki zamienię na trzy- lub czteropokojowe w blokach. Tel. 82-02-86. 31454 g

POKÓJ z kuchnią w starym budownictwie zamienię na nowe lub większe. Oferty 81837 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE mieszkanca za opiekę. Oferty 7036 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

POSZUKUJE małego mieszkania z wygodami. Oferty 31804 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WYNAJMĘ pokój sublokatorski. Maszynowa 33. 31567 g

POSZUKUJE M-3 na 3-4 lata w rejonie ul. Gagarina, Tuwajńska, Zaolziańska. Oferty 31634 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Nowa Praca

MATEMATYKA, fizyka, chemia. Tel. 86-08-77 Malinowska. 29181 g

MATEMATYKA, fizyka. 48-90-14. Maciszczyk. 29769 g

PRYWATNE Laboratorium Analiz Lekarskich zatrudni pracownika fachowego. Oferty Biuro Ogłoszeń „34309” Piotrkowska 96.

HYDRAULIKA spawającego zatrudni. 48-94-99 Wasilski. 32778 g

UCZNIĄ hydraulika wyszkole. 48-94-99 Wasilski. 32751 g

ZATRUDNIĘ szwaczki - szycie spodni. Czysta, Srebrzyńska 51/44 po 17. 8805 g

MŁODY, solidny, samodzielny - podejmie pracę w sektorze prywatnym. Tel. 84-89-36 7721 g

PRZYJMĘ pracę na overlock (rajstopy, bluzy). Oferty 32006 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MŁODY podejmie pracę w sektorze prywatnym. Praktyka w tworzących sztucznych i akwizycji 81-13-48. 32188 g

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe. Może być rencista. Opoczno tel. 24-95 8025 g

SZWACZKI do szycia rękawic ochronnych - przyjmij Os. Zróbłowa 35 7081 g

ZATRUDNIĘ kucharza - kołusznicarza. Warunki pracy do uzgodnienia. Oferty „8031” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

WYTLUMIANIE drzwi, ozdobne, skuteczne zabezpieczenie 52-42-57. 82-28-37 Waszczyk.

TELENAPRAWA Korczyński. 84-55-90. 32276 g

TELEPOGOTOWIE 88-78-19, Kałużyński. 32181 g

TELENAPRAWA 78-64-19 Kaczmarek 7272 g

TELENAPRAWA 52-38-20 Woźniak. 7697 g

TELEPOGOTOWIE przestrajam PAL, UKF - regeneracja kineskopów. - Kaczmarek. 86-89-04. 83204 g

TELENAPRAWY. 87-07-82 Zawitowski. 30850 g

TELEPOGOTOWIE - Roślak 48-28-87. 7298 g

TELEPOGOTOWIE Witkowski 84-52-32, 33-09-32 31985 g

TELENAPRAWY domowe - „Rubin”, „Elektron”. 33-26-89 Chałubiński. 31989 g

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2
W ŁODZI

zatrudni zaraz

na terenie Łodzi - pracowników posiadających kwalifikacje w zawodzie:

- malarski-tytułowy,
- cieśla,
- lakiernik,
- betoniarz-sbrojarz,
- malarski,
- posadzkarz-plitkarski,
- torowiec,

Wynagrodzenie oraz premia i nagrody motywacyjne płacone są wg obowiązujących przepisów Uchwały RM nr 60/82 z 19 marca 1982 roku. Przedsiębiorstwo deklaruje pomoc w przyspieszeniu otrzymania mieszkania, po spełnieniu postanowień Uchwały RM nr 248/81 oraz umożliwi każdemu pracownikowi zdobycie lub podwyższenie kwalifikacji zawodowych. Zgłoszenia do pracy przyjmuje dział zatrudnienia, plac i szkolenia - Łódź, ul. Słowiańska 5/7. 3525-k

Przebieg

WILLE z telefonem na działce 700 m w parkowej dzielnicy Łodzi - sprzedam. Oferty 31650 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 lub tel. Warszawa 26-07-04
DOM jednorodzinny, oficyna, ogród Łask - sprzedam, rozliczyć za M-4 Łask, tel. 57-32-00 33868 g

ZAMIEŃ pół domu jednorodzinnego w Łodzi na mieszkanie, plac w Trójmieście. Telefon 48-96-86. 8046 g

BUDYNEK wydzielawie rzemieślniczej. 52-65-79 8054 g

SPRZEDAM dom z ogrodem w Zgierzu. Dzwonić od poniedziałku do czwartku: 86-78-82 w godz. 18-22. 7935 g

1 HA ziemi, dom - sprzedam. Łódź, Beskidzka 89. 31863 g

SAD jabłoniowy 2,50 ha, odzelażacz do wody - sprzedam. Rasy 28 k Bełchatowa 31750 g

SPRZEDAM 1,5 ha ziemi w dobrym punkcie Strykowska 102 Kolasa Stanisław. 7975 g

Kupię

działkę budowlaną powyżej 2000 m, chętnie z budynkiem gospodarczym, dzielnica Widzew. Tel. 36-16-88 31716 g/31718 g

Kupię

przedwojenne meble i inne rzeczy z tego okresu. 86-84-24. 5104 g

KORONĘ wysoką na skarpety i rajtuzy - sprzedam. Łódź, Komorniki 30 34212 g

AKORDEON „Weltmeister” 80 bas - sprzedam. Tel. 78-47-29. 32107 g

DRZEWKA owocowe - sprzedam. Tel. 86-50-45. 32133 g

SPRZEDAM japońska lunetę myśliwską 6 x 40. 43-27-47 8022 g

SPRZEDAM

dębinę suchą 7-letnią bałę „7” i deki „19” Dziką gruszą bałę „7”. Topola sucha i olszyna, 7-letnie bałę 2-calowe. Opoczno tel. 24-95 8026 g
ATRAKCYJNA suknie ślubna sprzedam. Tel. 51-64-24. 32254 g
SPRZEDAM tanio nową kurtkę z łeów. Tel. 36-81-27 33745 g
SPRZEDAM sadzonki truskawek. Zagłębicka 223. 31836 g

NOWY overlock

trzytnikowy, atrakcyjna suknie ślubna, futro - czarne łapki karakulowe - sprzedam. 86-72-37. 7924 g

ZYK-ZAK przemysłowy „Textima” sprzedam. Tel. 34-37-34. 31230 g

TELEWIZOR „Grundig 3200” kolor - sprzedam. Tel. 86-43-89. 31430 g

KARAKULE czarne - sprzedam. 33-26-13 7359-g

EQUALIZER sprzedam. 52-90-53. 31440 g

SPRZEDAM pianino. Tel. 78-41-23. 31699 g

PIANINO, motocykl „12” - sprzedam. Łowicz, tel. 33-98. 7917 g

DOMAR

PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU ARTYKUŁAMI
WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ
W ŁODZI

PROWADZI SKUP I SPRZEDAŻ

zimowego sprzętu sportowego:

- NARTY
- WIĄZANIA NARCIARSKIE,
- ŁYŻWY
- BUTY NARCIARSKIE,
- oraz inny sprzęt sportowy

w sklepach:

- al. Kościuszki 29, tel. 32-35-50;
- ul. Rzgowska 71, tel. 84-21-37.

ZAPRASZAMY W GODZ. 10-15.

3860-k



— Oszwabiło, że się kocham. Jestem twoim mę- sem. Taki już mój los.

BRAZYLIJSKI KR... ZUS Enrico Hereroz... miał zmienił testament...

INZYNIER z Cen- trum Zdrowia Daleka... został wydelegowany do Wrocławia...



— Maria, już późno. Pan Nowak musi już iść do domu, bo jutro musi wczesnym wstać do pracy...

OBREDELIWA WIA- DOMOŚĆ, mniej odporni... nie powinni jej czytać... A W LAKELAND (pół- nocna Anglia) podczas wyborów...

Sobota

16 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 7.55 TTR - biologia, sem. 3
7.55 TTR - fizyka, sem. 3
9.00 Dla młodych widzów "Sobótka"
10.30 DT - wiadomości
10.40 "Co się dzieje?"
11.00 "Barlery" - program publi.

- 14.15 Kalendarzowy filmowy "Kino Oko"
15.05 Słynne dzieła, sfinansowane wyko- sawczy - Światocław Rich- ter
15.45 Wielkie filmy małego ekranu: "Sześć son Henryka VIII" (8) - "Katarzyna Ho- ward" serial prod. angie- la- kiej

Środa

13 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 8.10 Geografia, kl. 5
9.00 Muzyka, kl. 1
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany - "Do- bra pasza" - film prod. ZSRR

Poniedziałek

11 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 18.25 DT - wiadomości
18.30 Dla młodych widzów "En- cyklopedia TDC"
18.35 Dla dzieci: "Zwierzyniec"
17.20 DT - wiadomości
17.30 "Sławka większa niż życie" (8) - "Wielka wyspa" - serial sensacyjny prod. pol- skiej

PROGRAM II

- 17.00 Poradnik kliniki zdrowego człowieka
17.30 Prosto z morza
18.00 Zwierzęta świata
18.20 Przeboje "Dwójki"
18.30 Wiadomości (E)
19.00 Śpiewa Judit Hernadi
19.30 Dziennik
20.00 "Co pana do nas sprowa- dza" - program publi.

Niedziela

12 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 7.10 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.20 Wzuchnica rodziny wiejskiej - W naszej rodzinie
7.45 Po gospodaraku - magazyn spraw wiejskich "Tydzień"
9.00 Dla młodych widzów "Te- leranek"
10.30 DT - wiadomości
10.55 "Na ziemi i w głębinach" (10) - serial przyrodniczy prod. hiszpańskiej

Wtorek

13 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 9.10 Płastyka, kl. 3
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: "Oshin" (7) serial prod. japońskiej
11.10 "Europejskie parki narodo- we" - "Jugosławia" (1) - film dokumentalny
12.00 Wiedza o społeczeństwie
12.50 Język polski, kl. 4
13.30 TTR - język polski - sem. 3

Czwartek

14 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 8.10 Historia, kl. 6
9.00 Praca - technika, kl. 3
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany - "Komisarz Moulin" - "Intox" film prod. franc.



Zaimpasował, czy poszukać in- nego rozwiązania? Dość często za- stanawiamy się w tej rubryce nad takim właśnie problemem...

Grid for 'figur na figur' with numbers and symbols like D5, A94, W1068, DW72, W9542, KW52, 7, 653, AK10876, 3, AD98, AK.

Swego czasu na mistrzostwach Europy Szwajcar Trad rozgrywał z pozycji 5 szalnika pikowego...

Grid for 'KRÓL KIER' with numbers and symbols like D10, K54, 9, W, N, W95, KW5, AK108, D9, 9.

Na zakończenie informacja o inau- guracji kolejnego wydania rozgry- wek i ligi brydża sportowego...

POZIOMO: 4. Rozpinyany na re- jach masztu, 8. Rodzaj luźnego za- kładu zwykle bez kołnierza...

KRYŻÓWKA

Large crossword puzzle grid with numbers 1-28.

PIONOWO: 1. W starożytności Grecy drobna moneta wartości 1/16 drach- my...

ZNAKI ZODIAKU

WAGA (23. 9. - 23. 10.). Dając wytwale do obranego celu na pewno go osiągniesz. Będzie to jeden z lepszych ostatnio tygodni...